

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) CZWARTEK 8 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 337 (1261)

O czujność rewolucyjną i lepszy styl pracy związkowej

Referat przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm., pierwszym dniu obrad Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki, wygłosił referat pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej”.

Wstęp referatu mowa poświęcił Wodzowi mas pracujących świata, chorążemu obozu pokoju i postępu — Józefowi Stalinowi.

„Stalin — to twórca wiekopomnych osiągnięć pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, symbol historycznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy i zafobosowania, natchnienie tych miliońców ludzi w ich walce o pokój, postęp, socjalizm.

Towarzysz Stalin dowodził bohaterką Armią Radziecką, która uratowała ludzkość przed niszczycielskim panowaniem hitlerowskich ludo-bójców, wyzwoliła narody krajów śródziemnej i południowo-wschodniej Europy, stworzyła sprzyjające warunki dla mas pracujących tych krajów, nieskrepowanego stanowienia o ustroju społeczno-politycznym, w którym chcą żyć i pracować.

Towarzysz Stalin był bezpośrednim realizatorem bolszewickiego hasła samostanowienia o sobie narodów, dzięki czemu odzyskaliśmy niepodległość narodową w 1918 roku. Towarzysz Stalin czuł na sobie ciężar odpowiedzialności za Polskę, która nie miała losami naszego kraju podczas wojny z hitleryzmem, wypowiedział się wielokrotnie za Polską, która, silna, niepodległa, oparta o Bałtyk, Odrę i Nysę, broniła prawo ludu polskiego na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, pomagał nam wielokrotnie swymi pełnymi, głębokimi mądrościami ugruntuować władzę ludową oraz klasę fundamenty i zręby socjalizmu w naszym kraju.

Zyczymy Towarzysowi Stalinowi z głębi serca długich lat życia i dobrego zdrowia.

Wyrażając uczucia milionów polskich związkowców wnoszę okrzyk:

TOWARZYSZ STALIN NIECH ŻYJE!

Okrzyk mówcy zebrani podchwytują entuzjastycznie. Stojąc — długo skandują: „Stalin! Stalin!”

Droży towarzysze — kontynuuję tow. Zawadzki — najlepszym wyrazem czci i hołdu dla Towarzysza

Stalina będzie jeszcze głębsze przy-swojenie sobie nauk i wskazań zawartych w Jego dziełach i życiu.

Jedno z najważniejszych wskazań Towarzysza Stalina — to bolszewicka krytyka i samokrytyka oraz bolszewicka czujność wobec działalności wroga klasowego.

To wskazywanie przewija się czerwono na nicia w obradach i uchwałach III Plenum KC PZPR.

Przechodząc do omówienia zadań związków zawodowych na nowym etapie, wypływających z uchwały III Plenum KC PZPR oraz uchwały Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych, przewodniczący CRZZ stwierdza:

Pierwszym, a zarazem centralnym politycznym zadaniem związków zawodowych, wynikającym z uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, jest walka o pokój.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na III Plenum KC PZPR w ten sposób formułuje te zadania w warunkach polskich, mówiąc, że należy: „Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej rozkładać w Polsce ruch obrońców pokoju, jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podżegaczy wojennych i idących im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem najszerzego frontu obrońców pokoju, wciągając do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawnić metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopskie”.

Realizując uchwały II - VIII Kongresu w dziedzinie walki o pokój, związki zawodowe stworzyły w większych zakładach pracy stałe Komitety Obrony Pokoju, przeprowadziły masową akcję obchodu Międzynarodowego Dnia Obrony Pokoju, włączyły nowe dziesiątki ludzi pracy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyczyniły się do zacie-

nienia więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi oraz krajów demokracji ludowej.

Jednakże stałe Komitety Pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiązać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularnie zwoływać wysiłki radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznej państwa — ostoju pokoju świata, opory mas pracujących całego świata w ich walce o pokój, wywołanie społeczne i narodowe. Związek Mi Zawodowy nie uczynił jeszcze z całej działalności kulturalno-oświatowej i sportowej potężnego czynnika walki o pokój.

Tow. Zawadzki przechodzi do omówienia drugiego, ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jedności Związków Zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbięcia klasy robotniczej. Światowa Federacja Związków Zawodowych — mimo stałego sabotażu, a następnie rozłamowych poczynań ze strony reakcyjnych prowodyrów związkowych typu Greena, Careya, Deakina, Jouhaux, — trwa, rośnie, liczebnie i rozszerza swą działalność.

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej nie wolno nam lekceważyć reakcyjnej działalności przywódców prawicy socjalistycznej i ich pobratymców — reakcyjnych działaczy związkowych.

Tej reakcyjnej robocie reakcyjnych przywódców związkowych towarzyszy wzmożony atak terroru policyjnego na działaczy i organizacje związkowe we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Indiach, Syrii, Libanie i wielu, wie-

lu innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach tych rozstrzeluje się strajkujących robotników, wyrzuci się z pracy aktywne członków związków zawodowych, aresztuje przywódców związkowych, zamyka lokale związkowe.

Toczy się zacietniała walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. Wyrazem tego są m. in. potężne strajki powszechne, zorganizowane przez francuską CGT i włoską CGIL wbrew terrorowi Mocha i Scelby i mimo rozbijackich manewrów „Force Ouvriere” oraz włoskich rozbijaczy saragatowskich.

Na rozbijackim kongresie t. zw. wolnych związków zawodowych w Londynie wzięli również udział przedstawiciele reakcyjnych emigrantów związkowych z krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że anglo-amerykańscy imperialiści nie poskąpią dolarów i funtów, by za pomocą Zarembów, Kwapińskich, Ciołkoszów i innych zdradzieckich bankrutów związkowych, próbować rozwijać w naszych Związkach Zawodowych swoją WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę.

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Wskazania listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych potężnym orężem w walce o pokój

Rezolucja Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR, po wysłuchaniu sprawozdania tow. tow. Bermana i Zawadzkiego z listopadowej narady Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, w pełni akceptuje i solidaryzuje się z uchwałami Biura Informacyjnego.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią dla naszej Partii i całego międzynarodowego ruchu robotniczego niezawodny drogowskaz w spotęgowaniu walki przeciw podżegaczom wojennym i ich agentom — titowskiej oraz pracwicowo-socjalistycznej.

W myśl uchwał Biura Informacyjnego oraz wskazań III Plenum KC PZPR wszystkie organizacje partyjne winny po dokładnym zapoznaniu się i omówieniu tych uchwał nakreślić konkretne środki i formy działalności na swym terenie w walce o zaostrzenie czujności rewolucyjnej, o pogłębienie jedności klasy robotniczej i mas ludowych, w walce o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistycznych podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

Uchwały Biura Informacyjnego stanowią ogromną pomoc dla naszej Partii w mobilizacji najszerzych mas przeciw agresywnej polityce anglo-amerykańskich imperialistów, stanowią wypróbowany oręż w walce o przekształcenie ruchu obrońców pokoju w Polsce w ruch ogólnonarodowy.

Biuro Polityczne KC PZPR postanawia przeprowadzić w dniach 6-8 grudnia br. wojewódzkie aktywy partyjne poświęcone omówieniu uchwał Biura Informacyjnego oraz przeniesić uchwały Biura Informacyjnego do wszystkich członków Partii i zaznajomić z tymi uchwałami najszerze masy pracujące w mieście i na wsi.

Narody krajów demokracji ludowej przygotowują się do uroczystego obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Na dworcze budapeszteńskim odbyła się uroczystość z okazji odjazdu do Moskwy specjalnego pociągu z darami narodu węgierskiego dla Generalissimusa Stalina. Na peronie dworcowym zebrali się przedstawiciele rządu, Węgierskiej Partii Pracujących, różnych organizacji oraz tysiące delegatów, reprezentujący ludność pracującą stolicy.

Albania

TIRANA. Meldunki nadchodzące z wielu obwodów kraju mówią o ponocny jarzyć się będzie setkami światel.

Czechosłowacja

PRAGA. Organ Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Ruds Pravo” wyda z okazji 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina specjalny numer w ozdobnej szacie, o nakładzie 1.250.000 egzemplarzy. Pracownicy zakładów przemysłowych oraz członkowie społecznych organizacji zamówili już ponad 500.000 egzemplarzy specjalnego wydania.

Uroczyste obchody i akademie oraz wystawy ilustrujące życie i działalność Wielkiego Nauczyciela mas pracujących, przygotowuje czechosłowacka młodzież szkolna.

Proces Kostowa rozpoczęty

SOFIA (PAP). — Bułgarska Agencja Prasowa ogłosiła w dniu 6 bm. następujący komunikat oficjalny:

W poniedziałek 5 grudnia upłynął ustawowy termin, w którym oskarżeni w procesie zdradzieckiej i szpiegowskiej szajce Trajco Kostowa mogli składać zarzuty przeciwko aktom oskarżenia.

W dniu 6 grudnia Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej rozpatrywał te zarzuty i dopuścił wszystkie dowody przedstawione przez oskarżonych, oraz skierował wezwanie

do wskazanych przez nich świadków.

Proces rozpocznie się w środę 7 grudnia o godz. 8.30 rano.

SOFIA (PAP). — Wczoraj rozpoczął się w Sofii proces Trajco Kostowa i 10 jego współników. Rozprawa odbywa się w sali klubu Armii Bułgarskiej. Oskarżeni stanęli przed Sądem Najwyższym Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych, prokurator przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia.

Polsko-duńska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP). — W dniu 7 grudnia br. podpisana została w Kopenhagie umowa handlowa polsko-duńska na okres od 1 października 1949 r. do 30 września 1950 r.

Umowa przewiduje obustronny obrót towarowy i usługowy w wysokości 300 milionów koron duńskich. Polska dostarczy Danii około 2 milionów ton węgla i koksu, produktów chemicznych, wyrobów metalowych i żelaznych, szkła, fajansu, zboża i innych. Dania dostarczy Polsce różnych urządzeń przemysłowych i morskich, penicyliny, części zamienne do samochodów, szmat wełnianych, tuszyczów technicznych i innych.

Nadwyżkę eksportu polskiego Dania pokryje wolnymi dewizami oraz zwiększonymi, w porównaniu z okresem ubiegłym, usługami swej floty handlowej.

KOMUNIKAT

W związku z 70 rocznicą urodzin genialnego Wodza Proletariatu, nieustraszonego Bohownika o trwały pokój i wolność narodów, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Józefa Stalina odbędzie się w dniu 11.12 br. o godz. 10 rano dla słuchaczy kursów partyjnych, wykłady n.t. „Życie i działalność Tow. J. Stalina” wg następującego planu:

| | |
|----------------|---|
| Dz. Górna | Kino Rekord (Rzgowska 2) ref. tow. por. Jasiński; |
| „ Górna Prawa | „ Wolność (Napiórkowskiego 16) ref. tow. mgr. Jaśkowicz; |
| „ Górna Lewa | „ Robotnik (Kilińskiego 187) ref. tow. por. Sokół; |
| „ Śródmieście | „ Polonia (Piotrkowska 67) ref. tow. Gruszczyńska — C. Szk. PZPR; |
| „ Śródm. Lewa | „ Bałtyk (Narutowicza 20) ref. tow. dyr. Berler; |
| „ Śródm. Prawa | „ Przedwiośnie (Zeromskiego 76) ref. tow. dyr. Szaniawski; |
| „ Staromiejska | „ Włókniarz (Próchnika 16) ref. tow. dyr. Auerbach; |
| „ Bulwty | „ Ząbety (Zgierska 26) ref. tow. Bala — Lka Szk. Part. |
| „ Widzew | „ Wisła (Daszyńskiego 1) ref. tow. dyr. Siwek C. Sz. Zw. Zaw. |
| „ Ruda | „ Wisła (Daszyńskiego 1) ref. tow. dyr. Siwek C. Sz. Zw. Zaw. |
| „ Fabryczna | „ Stylowy (Kilińskiego 123) ref. tow. Kier. Gab. Part. Starski. |

Po wykładzie przewidziany jest film. — Karty uczestnictwa wydają oddzielnie Komitety Dzielnicowe.

Zawiadomienie

W dniu 9.12. br. o godz. 18.15 w Centralnej Szkole PZPR odbędzie się ogólnolódzka narada kursów partyjnych, z następującym porządkiem dziennym: 1) Referat p. t. „Życie i działalność Towarzysza J. Stalina” wygłosi wicedyrektor Centralnej Szkoły PZPR tow. Berler. 2) Sprawy organizacyjne.

Obecność wszystkich wykładów kursów partyjnych bezwzględnie obowiązkowa.

KOMITET ŁÓDZKI PZPR
Wydział Propagandy
Oświaty i Kultury

Młodzieżowa sztafeta gwiazdzista dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). — W celu uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, organizuje gwiazdzistą sztafetę, która poniesie ze wszystkich miast i wsi do Warszawy, pozdrowienia i meldunki od młodzieży i całego społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

W dniach od 8 do 12 bm. wszystkie kola ZMP przy zakładach pracy,

szkołach i we wsiach, zorganizują ogólne zebrania młodzieży z udziałem społeczeństwa, na których wygłoszone będą przemówienia o życiu, pracy i walce Generalissimusa Józefa Stalina oraz wybrane zostaną delegacje, które poniosą meldunki do powiatów.

Następnie młodzieżowe sztafety ze wszystkich województw przybędą do Stolicy, aby złożyć meldunki na uroczystościach centralnych, organizowanych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Rozkaz Mao-Tse-Tunga Chińska Armia Ludowa weźmie udział w pracy nad odbudową swego kraju

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący ludowo-rewolucyjnej Rady Wojskowej, Mao-Tse-Tung ogłosił rozkaz, w którym wzywa żołnierzy Chińskiej Armii Ludowej do wzięcia udziału w nadchodzącym roku w pracy nad odbudową kraju.

Rozkaz stwierdza m. in., że Armia Ludowa musi poświęcić swe wysiłki przede wszystkim zniszczeniu resztek reakcyjnych wojsk kuomintangowskich. Jednakże coraz więcej żołnierzy Armii Ludowej będzie mogło wziąć w nadchodzącym roku udział w pracach nad odbudową kraju, w pracach przemysłowych i na roli, bez uszczerbku dla operacji wojskowych, które zbliżają się ku końcowi. To zaszczytne zadanie żołnierze Armii Ludowej wykonają z takim samym en-

tuzjazmem, z jakim walczyli przeciwko wrogom ludu chińskiego.

Narada Łódzkiego i Wojewódzkiego Aktywu Partyjnego

ostatnim uchwałom Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

W naradzie wezmą udział przedstawiciele Komitetu Centralnego Partii.

Wstęp za kartami uczestnictwa.

KOMITET WOJEWÓDZKI KOMITET ŁÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

O OPORTUNIZMIE I SOCJALDEMOKRATYZMIE

Zamieszczamy za „Kuźnicą” fragmenty artykułu tow. Pawła Hoffmana pt. „Niektórzy i ktoś jeden”. Artykuł ten poświęcony jest wynikom obrad III Plenum KC PZPR.

Jeżeli stawka imperialistów na polski tytoizm zawiódła, jeżeli dzięki konsekwentnie klasowej, marksistowsko-leninowskiej postawie swoich kadr i swego kierownictwa, rewolucyjny ruch robotniczy w Polsce jako całość skutecznie zapobiegł próbom penetracji wrogich agentów, jeżeli za dal im dźrącący cios i rozwiniętą zwycięską ofensywę ideowo-polityczną, której świadkami jesteśmy — to trzeba jednak zdać sobie jasno sprawę z przyczyn, które sprawiły, że próby takiej penetracji, choć nawet w ograniczonym zasięgu, stały się w ogóle możliwe; co sprzyjało tym próbom, co w pewnym okresie ułatwiło pilsudczykowski prowokatorowi wślizgnięcie się do niektórych ogniw partyjnych, a potem aparatu państwowego.

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR dało na to niewzruszoną odpowiedź: przyczyną były prawiocowe i nacjonalistyczne tendencje u niektórych działaczy z kierownictwa partijnego podczas okupacji i po wyzwoleniu, ściślej mówiąc, w grupie Gomulki. Oportunistyczna postawa ideowo-polityczna zrodziła oportunistyczną praktykę polityczną i organizacyjną, która zmieniła tych działaczy na niebezpieczną groźbę ruchowi ze strony wroga klasowego. W jaki sposób?

Mówiąc o prawiocowym oportunizmie i nacjonalizmie grupy Gomulki, rozumiemy przez to jej tendencje, które sprawiły, że z pozycji klasowo-rewolucyjnej grupa ta zesłała samą i usiłowała sprowadzić partię na pozycję solidaryzmu narodowego, co w skutkach oznacza współpracę klasową z burżuazją, podporządkowanie ruchu robotniczego burżuazyjnym celom klasowym. W praktyce okupacyjnej sprowadzało się to do poglądu, że w obliczu najędzicy znikły a przynajmniej osłabły w społeczeństwie polskim przeciwstawienie klasowe i narowody front walki z hitleryzmem „siłą rzeczy” objął wszystkich Polaków. A jeżeli tak — to sprzyminie zwycięstwu i nawet towarzyszem w tej walce może być każdy, kto się zgłosi, nawet dwójkarz. Nie trzeba wyjaśniać, jak bardzo była na rękę wrogowi klasowemu zrodzona z takiego poglądu praktyka: „ile szans dawała pilsudczykowski prowokatorom, którzy nie tylko się nie „nawrócili”, ale właśnie podczas okupacji jeszcze mocniej związaali się z wrogiem narodowym. Teraz — dzięki niemybaczalnej ślepotie politycznej ludzi reprezentujących prawiocowy i nacjonalistyczny oportunizm w ruchu robotniczym — mogli, witań jako przyjaciele, wejść do tego ruchu i rozwinać w nim swoją prowokatorską działalność na rzecz Gestapo. Oto, w jaki sposób porzeczono Lechowiczom i Jaroszewiczom wkręcić się do rewolucyjnego podziemia podczas okupacji, a potem do aparatu państwowego po wyzwoleniu.

Oportunizm ideowo-polityczny działał więc w tym wypadku, jak we wszystkich innych, bezpośrednio na korzyść wroga klasowego, na szkodę sprawy robotniczej.

Brak konsekwentnej i zdecydowanej postawy rewolucyjnej — a taką daje tylko marksizm-leninizm — zawsze stworzy z jednej strony pożywkę, na której wyrosnie oportunizm i związana z nim ślepotą polityczną, uniemożliwiająca rozpoznanie wroga; z drugiej — szczerline, przez którą wróg przemknie się do ruchu.

Wśród niezliczonej ilości prac Tow. Józefa Stalina w zakresie marksistowskiej literatury teoretycznej jedna z najpoważniejszych miejsc zajmują Jego wypowiedzi w kwestii narodowej.

„Praca Stalina „Marksizm a kwestia narodowa” — czytamy w niedawno wydanych przez „Książkę i Wiedzę” brótkim życiorysie Józefa Stalina — była przed wojną najdonioślejszą wypowiedzią bolszewizmu w kwestii narodowej na terenie międzynarodowym. Była to teoria i programowa deklaracja bolszewizmu w kwestii narodowej”.

„Marksizm a kwestia narodowa” nie jest, oczywiście, jedną pracą, w której Tow. Stalin sformułował stosunek bolszewików do kwestii narodowej.

W zeszytach „Nowych Drog” (Seria filozoficzna II) znajdujemy publikowaną po raz pierwszy w języku polskim „odpowiedź J. Stalina towarzyszącym: Mieszkowicz, Kowalewiczom i innym” — pt. „Kwestia narodowa a leninizm”.

Z pracy tej zamieszczamy fragmenty genialnych rozważań Tow. Stalina na temat powstania i rozwoju narodów (przekład polski wg tekstu zamieszczonego w XI tomie Dziel Stalina — str. 333 — 355).

„Na świecie bywają różne narody. Istnieją narody, które się rozwijają w okresie rozwijającego się kapitalizmu, kiedy burżuazja, burząc feudalizm i feudalne rozdrobienie, skupiała naród w jedną całość i cementowała go. Są to tak zwane narody „współczesne”.

„Twierdzą, że narody powstały

Prowokacja, już nie tylko ta szpiegowska i policyjna, mająca na celu bezpośrednie fizyczne niszczenie kadr rewolucyjnych, ale prowokacja ideowo-polityczna, której celem jest wykołajenie ruchu, zepchnięcie go na pozycję ugody z burżuazją i kapitulacji przed nią, ma ułatwione zadanie wtedy, gdy oportunistyczne schrozwienie, choćby najbardziej zlokalizowane, obnaży przed dywersją słabe, mało odporne miejsca w organizmie partyjnym.

Proletariat nie żyje w izolacji. Sasiaduje z innymi warstwami społecznymi, w szczególności z drobniemiściami i z inteligencją, a więc z żywiołami najbardziej podatnymi na wpływy burżuazyjnej ideologii. Za ich pośrednictwem ideologia ta może przenikać i rzeczywiście przenika do szeregów robotniczych.

Historyczna przeszłość Polski sprawiła, że pilsudczykowski nacjonalizm, maskujący się zawsze frazeologią patriotyczną, a często radykalną i socjalistyczną, zdołał w ciągu dziesięcioleci — powiedzmy to otwarcie — okaleczyć świadomość niektórych środowisk inteligentkich. Sprzyjała mu, jak to pobożnie już wskazano wyżej, m. in. pewne prądy filozoficzne i literackie w naszym stuleciu sprzyjały mu cały rozgardiasz ideologiczny i zamęt w poglądach, tak do godny dla burżuazji. Metnemu, choć szczeremu nieraz radykalizmowi socjalo-politycznemu polskiego inteligenta towarzyszyły często w sferze teoretycznej, światopoglądowej najbardziej dziwacne, idealistyczne i wsteczne koncepcje, określane popularnie jako „mętniactwo”, owo słynne mętniactwo inteligentkie, które dezorientowało intelektualnie, ogłupiało politycznie, uniemożliwilo odróżnienie tego, co rzeczywistnie postępowe od tego, co pod etykietą „nowości” kryło reakcyjne, nieraz wprost obskurantką treść. Różne legendy, jak legenda Pilsudskiego i legendaria Brzozowskiego (że wymienimy tylko najbardziej obiegowe w środowisku, zwłaszcza radykalnej inteligencji), popularyzowane przez całe dziesięciolecie, doprowadziły do tego, że zwolnawcy tych legend stracili orientację społeczno-polityczną, co w konsekwencji uniemożliwiło im np. odróżnienie patriotyzmu od nacjonalizmu wysługującemu się zabobom, rewolucyjnego socjalizmu od socjaldemokratyzmu, radykalizmu od szaryzmu: uniemożliwiło im zrozumienie istoty walki klasowej i jej mechanizmu.

Stąd zrodziło się też niezrozumienie klasowej istoty ostatniej wojny, w której burżuazja krajów pobdłych przez hitlerizm ze strachu przed obowem rewolucyjnym stojącym na czele walki o wolność narodową, z nienawiścią do ZSRR stojącego na czele światowej walki z faszyzmem — zrezygnowała z obrony interesów narodowych, zdradziła te interesy.

Do tych samych następstw prowadziło po wojnie opaczne, nieklasowe i w gruncie rzeczy socjaldemokratyczne pojmowanie demokracji ludowej jako czegoś gatunkowo różnego od radzieckiej formy dyktatury proletariatu i formie tej przeciwstawnego, czy też nacjonalistyczne w istocie pojmowanie kierowanego przez proletariatu frontu narodowego, który — tak samo zresztą, jak w okresie okupacji — tylko o tyle i właśnie o tyle jest rzeczywistym frontem narodowym, o ile pozostaje pod kierownictwem proletariatu, skupiając w pracy nad budową ustroju socjalistycznego wszystkie niekapitalistyczne

i istniały już przed kapitalizmem. Jakże jednak narody mogły powstać i istnieć przed kapitalizmem w okresie feudalizmu, kiedy kraje były rozdrobione na poszczególne samodzielné księstwa, których nie tylko nie łączyły więzy narodowe, ale które wręcz przyczyniły konieczności takich więzów? Wbrew waszym błędnym twierdzeniom narody nie istniały i nie mogły istnieć w okresie przedkapitalistycznym, albowiem nie istniały jeszcze narodowe rynki, nie istniały ani ekonomiczne, ani kulturalne ośrodki narodowe, nie istniały zatem te czynniki, które likwidują rozdrobienie gospodarcze danego ludu i skupiają osobobnie dotąd części tego ludu w jedną całość narodową.

Rzecz jasna, że pierwiastki narodu — język, terytorium, wspólnota kulturalna itd. — nie spadły z nieba, lecz kształtowały się stopniowo, jeszcze w okresie przedkapitalistycznym. Ale pierwiastki te istniały w stanie załagkowym i w najlepszym razie stanowiły jedynie baze potencjalną w sensie możliwości ukształtowania się narodu w przyszłości w pewnych sprzyjających warunkach. Możliwość przeistoczyła się w rzeczywiście dopiero w okresie rozwijającego się kapitalizmu z jego rynkiem narodowym, z jego ośrodkami gospodarczymi i kulturalnymi.

„Burżuazja oraz jej partie nacjonalistyczne były i pozostają w tym okresie główną siłą kierowniczą takich narodów. Pokój klasowy w ioinie narodu zwoli „jedności narodu”; rozszerzanie terytorium swego narodu drogą zagarniania cudzych tera-

warstw narodu, tzn. przynajająca jego większość. Poza tym frontem znajduje się — podobnie, jak w czasie wojny i okupacji — tylko klasa antynarodowa: burżuazja z jej agentami politycznymi, z jej ośrodkami ideologicznymi.

I tu właśnie, w nierewolucyjnym stosunku do tych najistotniejszych zagadnień społeczno-politycznych tkwi źródło tego, co napiętnowane przez Plenum jako brak rewolucyjnej czujności nie jest przecież jakąś abstrakcyjną predyspozycją psychiczną, lecz określoną postawą polityczną, zrodzoną z oportunizmu. Jeżeli widzieliśmy objawy „gościńności” na wet w stosunku do tych, którzy przy nosili „tradycje” długoletniej pracy prowokatorskiej w służbie polskiej i nie polskiej burżuazji, to mamy tu do czynienia z oczywistą recydywą nacjonalizmu i nieodłącznej od niego nieufności do ZSRR, z socjaldemokratycznym brakiem wiary w siłę własnej klasy, w jej zdolność do przewożenia narowodu, z brakiem godności klasowej. Wychodzący od obcych marksizmowi-leninizmowi mieszczańsko-inteligentkich żywiołów nacisk ideologii burżuazyjnej na prawiocową grupę Gomulki zaraził ją owym „mętniactwem”, na którym zawsze z powodzeniem żeruje wróg klasowy, zwłaszcza tak wytrawny, jak pilsudczykowski dywersja.

W wewnętrznej strukturze pilsudczykowski ośrodek prowokatorskiego — „niektórzy” i „ktos jeden” to maia i jej „wódz”. Ale bywa tak w skomplikowanej praktyce walki klasowej, że tam, gdzie niektórzy zboczą z konsekwentnie rewolucyjnej drogi postępowania, zgłasza się ktoś jeden, już z zewnątrz, zgłasza się wróg klasowy, któremu zwycięska rewolucja niesie wyrok zagłady i który chwytą się wszystkich środków, by swą klęskę odwrócić.

O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej

Referat Przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Zw. Zawodowych

(Dokończenie ze str. 1.)

Toteż realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi — kontynuacja mówca — wymaga wzmocnienia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej tow. A. Zawadzki przytacza przykład Jugosławii.

Na naradzie Biura Informacyjnego podległego Wydziałowi Partii Komunistycznej (bolszewików) i osobliście towarzysza Stalina, że w porę została zdeklarowana, przygotowująca przewrót kontrewolucyjny, kilka tytułowa, przez co i myśmy mogli uniknąć wielu groźnych nam niebezpieczeństw.

Proces Rajka, zdeklarowanie Kostowa wykazują dobitnie metody kilku szpiegów, zdradców i morderców, wykazują jakże ta kilka miała zania rzy wobec krajów demokracji ludowej, a to co się dzieje dziś w Jugosławii, aresztowania i mordy najlepszych działaczy rewolucyjnych, za to, że ofiarlinie walczą o sojusz ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, wskazuje na to, że słusznie została ta kilka nazwana

„losy ruchu narodowego, w swej istocie burżuazyjnego, są siłą rzeczy związane z losem burżuazji”, że „ostateczny upadek ruchu narodowego możliwy jest jedynie wraz z upadkiem burżuazji”, że „jedynie w królestwie socjalizmu można utrwalic zupełny pokój”.

Tak się ma sprawa z narodami burżuazyjnymi.

„Istnieją na świecie również inne narody. Są to nowe, radzieckie

Wróg nie pomylił się, gdy w prawiocowo-nacjonalistycznej grupie widział załagzek polskiego tytoizmu. Pomylił się w ocenie sił, jak zawsze się mylił i jak do końca będzie się mylił oceniając siłę polskiej klasy robotniczej i jej partii, odporność polskiego ruchu rewolucyjnego na wszelkie próby wykołajenia go i zepchnięcia na tory dogodne dla burżuazji, jego zdolność do nieustannego marszu na przed.

Dywersyjne i prowokatorskie poczynania mające powstrzymać ten zwycięski marsz — kończą się za każdym razem niepowodzeniem, bo zbyt silna i coraz silniejsza jest klasa, przeciw której są wymierzone, i zbyt słaba, coraz słabsza jest klasa, która te poczynania inspirowe, organizuje i finansuje. Metody prowokacji, dywersji i sabotażu zawodzą właśnie dlatego, że są to metody ginące światła, metody rozpaczliwej, desperackiej samoobrony imperializmu, którego stan posiadania ustawicznie się kurczy, a siły maleją w przyspieszonym tempie.

Rola banków w kontroli przedsiębiorstwa

Artykuł niniejszy omawia rolę banku w dziedzinie codziennej kontroli przedsiębiorstwa. Wyjaśnienie tej roli czytelnikowi — w okresie wzmożonej walki o przyspieszenie obiegu środków obrotowych — ma szczególne duże znaczenie.

Każde przedsiębiorstwo pracuje według określonego planu, przy czym wykonanie tego planu podlega ściśle kontroli. Czynnikiem kontrolującym wykonanie planu, są: władze państwowe upoważnione do kontroli, kierownictwo zakładu produkcyjnego, organizacja partyjna, związki zawodowe, rady zakładowe

Amerykańska maszyna do głosowan a w ONZ



i każdy pracownik — wykonawca planu.

Ważną funkcję w systemie kontroli spełnia bank, finansujący działalność gospodarczą przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo sporządza plan i plan ten wykonuje. Plan wyraża i ujmuje w pieniądzu majątek trwały przedsiębiorstwa, tj. budynki, maszyny, narzędzia i inne urządzenia, ujmuje również w pieniądzu majątek obrotowy przedsiębiorstwa, tj. rezerwy gotówkowe, surowce, materiały do produkcji, półwyroby, wyroby gotowe, należności u odbiorców itd. Plan ujmuje i wy-

raża w pieniądzu również wszystkie koszty związane z produkcją, a więc place, koszty materiałowe, koszty zużycia aparatu produkcyjnego i t. d.

Suły pieniężne, jakimś obraca przedsiębiorstwo, niezbędne mu na zakup surowców, wypłaty robotniczy, inwestycje, sumy uzyskane ze sprzedaży wyrobów gotowych i t. d. podlegają kontroli banków. Bank dostarcza przedsiębiorstwu niezbędnych mu środków pieniężnych i pro wadzi ścisłą kontrolę wykonania planów gospodarczych przedsiębiorstwa.

Każde przedsiębiorstwo rozporządza przydzielonymi mu według ustalonych norm własnymi środkami obrotowymi. W wypadkach gdy przedsiębiorstwo potrzebuje dodatkowych środków pieniężnych, nie przewidzianych planem, na zwiększenie produkcji czy inwestycje, może je otrzymać od banków w postaci kredytów. Kredyty udzielane są przez bank na ściśle określony cel. Bank sprawdza zarówno potrzebę tych kredytów, jak i kontroluje, czy zostały one użyte według przeznaczenia.

Oprócz kontroli użycia kredytów bank przeprowadza również kontrolę gospodarki środkami pieniężnymi, znajdującymi się w dyspozycji przedsiębiorstwa. Kontroli bankowe podlegają zarówno zakupy surowców, wypłaty robotniczy, jak i sprzedaż gotowych wyrobów. W ten sposób bank, obserwując obieg wszystkich środków obrotowych przedsiębiorstwa, śledzi, czy działalność przedsiębiorstwa za pewnia mu możliwość szybkiej i oszczędnej wykonania planu.

W gospodarce socjalistycznej szczególnie ważną formą walki o oszczędność jest przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Na przyspieszenie to wpływa jak najszerzej przestrzeganie określonych norm środków obrotowych (gotówka, surowców, półfabrykatów itd.), skrócenie czasu produkcji, zmniejszenie ilości braków, jak najpełniejsze wykorzystanie urządzeń produkcyjnych itd. Kontrola wszystkich tych czynników jest obowiązkiem banku, który z łatwością obserwując i badając wszystkie przejawy obiegu środków obrotowych, wykrywa niedociągnięcia w działalności przedsiębiorstwa.

(Dokończenie przemówienia tow. A. Zawadzkiego — zamiesimy w jutrzejszym numerze).

Każde przedsiębiorstwo rozporządza przydzielonymi mu według ustalonych norm własnymi środkami obrotowymi. W wypadkach gdy przedsiębiorstwo potrzebuje dodatkowych środków pieniężnych, nie przewidzianych planem, na zwiększenie produkcji czy inwestycje, może je otrzymać od banków w postaci kredytów. Kredyty udzielane są przez bank na ściśle określony cel. Bank sprawdza zarówno potrzebę tych kredytów, jak i kontroluje, czy zostały one użyte według przeznaczenia.

Oprócz kontroli użycia kredytów bank przeprowadza również kontrolę gospodarki środkami pieniężnymi, znajdującymi się w dyspozycji przedsiębiorstwa. Kontroli bankowe podlegają zarówno zakupy surowców, wypłaty robotniczy, jak i sprzedaż gotowych wyrobów. W ten sposób bank, obserwując obieg wszystkich środków obrotowych przedsiębiorstwa, śledzi, czy działalność przedsiębiorstwa za pewnia mu możliwość szybkiej i oszczędnej wykonania planu.

W gospodarce socjalistycznej szczególnie ważną formą walki o oszczędność jest przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Na przyspieszenie to wpływa jak najszerzej przestrzeganie określonych norm środków obrotowych (gotówka, surowców, półfabrykatów itd.), skrócenie czasu produkcji, zmniejszenie ilości braków, jak najpełniejsze wykorzystanie urządzeń produkcyjnych itd. Kontrola wszystkich tych czynników jest obowiązkiem banku, który z łatwością obserwując i badając wszystkie przejawy obiegu środków obrotowych, wykrywa niedociągnięcia w działalności przedsiębiorstwa.

Obawiacie się, że likwidacja istniejących w warunkach kapitalizmu narodów równoznaczna jest z likwidacją każdego narodu. Dlaczego, na jakiej podstawie? Czyżbyście nie wiedzieli, że oprócz narodów burżuazyjnych istnieją jeszcze inne narody, narody socjalistyczne, a wiele bardziej zwarte i zdolne do życia, niż którykolwiek naród burżuazyjny?

„Na tym właśnie polega wasz błąd, że nie widzieliście innych narodów prócz narodów burżuazyjnych — a zatem przecoczyliście całą epokę kszaltowania się w Związku Radzieckim narodów socjalistycznych, które powstały na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów.

O ty właśnie chodzi, że likwidacja narodów burżuazyjnych oznacza nie likwidację narodów w ogóle, lecz likwidację jedynie narodów burżuazyjnych. Na gruzach dawnych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, a wiele bardziej zwarte, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od niedających się pogodzić przeciwstawień klasowych, trawiących narody burżuazyjne, i o wiele bardziej ogólnonarodowe, niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

Tak uczy Stalin: Kwestia narodowa a leninizm

rosyjski, ukraiński, tatarski, ormiański, gruziński i inne narody w Rosji przed ustanowieniem dyktatury proletariatu i ustroju radzieckiego w naszym kraju.

„Jest rzeczą zrozumiałą, że los takich narodów związany jest z losem kapitalizmu, że z upadkiem kapitalizmu muszą one zejść z widowni”.

Właśnie takie narody burżuazyjne ma na myśli broszura Stalina „Marksizm a kwestia narodowa”, gdy powiada, że „naród nie jest po prostu kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określoną epoką, epoką rozwijającego się kapitalizmu”, że

„losy ruchu narodowego, w swej istocie burżuazyjnego, są siłą rzeczy związane z losem burżuazji”, że „ostateczny upadek ruchu narodowego możliwy jest jedynie wraz z upadkiem burżuazji”, że „jedynie w królestwie socjalizmu można utrwalic zupełny pokój”.

Tak się ma sprawa z narodami burżuazyjnymi.

„Istnieją na świecie również inne narody. Są to nowe, radzieckie narody, które się rozwijają i ukształtowały na bazie dawnych, burżuazyjnych narodów po obaleniu kapitalizmu w Rosji, po zlikwidowaniu burżuazji i jej partii nacjonalistycznych, po wprowadzeniu ustroju radzieckiego.

Klasa robotnicza i jej internationalistyczna partia są siłą, która spraja te nowe narody i kieruje nimi. Sensus klasy robotniczej z pracujących chłopstwem w łonie narodu w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenie resztek uisku narodowego w imię równouprawnie-

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina

(J. W. STALIN — Dzieła. Tom I. „Książka i Wiedza” Warszawa 1949)

W lipcu br. Komitet Centralny PZPR przyjął uchwałę o pełnym wydaniu dzieł Lenina i Stalina w języku polskim.

W wykonaniu tej decyzji i celem przyczynienia się do zrealizowania uchwały Biura Politycznego KC PZPR o uczczeniu rocznicy urodzin towarzysza Stalina, pragnąc uczcić zadość gorącym życzeniem produkujących ludzi pracy w Polsce, którzy od dawna już czekają na możliwość zapoznania się z całym dorobkiem myślowym wielkiego nauczyciela klasy robotniczej, „Książka i Wiedza” wydała w tych dniach pierwszy i drugi tom Dzieł Józefa Stalina w języku polskim.

Ukazanie się pierwszych tomów Dzieł Józefa Stalina w języku polskim jest ogromnej wagi wydarzeniem w życiu ideowo-politycznym naszej Partii i całego narodu polskiego. Otrzymałszy pierwsze z 16 tomów, na jakie obliczone jest pełne wydanie dzieł największego myśliciela naszych czasów, genialnego koryfeusza nauki, wielkiego kierownika państwa radzieckiego i Wszzechwładzowej Komunistycznej Partii bolszewików i nieustraszonego wodza mas pracujących całego świata w walce o pokój i o ustrój sprawiedliwości społecznej.

W Deklaracji Ideowej naszej Partii widnieją słowa, iż „Demokracja Ludowa w Polsce rozwija się w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, czerpiąc z historycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego”. Korzystanie z nauki i doświadczeń partii bolszewickiej jest istotnym, niezbędnym elementem naszego budownictwa państwowego i partyjnego. Bez korzystania z nauki i doświadczeń partii bolszewickiej nie jest możliwe budownictwo socjalizmu w naszym kraju. Dlatego też może być lepsze źródło wiedzy marksistowsko-leninowskiej, jakie może być bogatsze źródło nauki o doświadczeniach WKP(b) — niż prace Lenina i Stalina?

Na Plenum Listopadowym KC PZPR, towarzysze Bierut powiedział: „Wychowanie polityczne i ideologiczne musi stać się najważniejszym, bojowym zadaniem całej Partii i każdego jej członka”.

Wydanie w języku polskim wszyst-

kich dzieł Lenina i Stalina stworzy najlepsze warunki dla wykonania tego najważniejszego zadania bojowego.

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina obejmuje prace napisane od roku 1901 do kwietnia 1907. Był to okres, w którym bolszewicy pod kierownictwem Lenina i jego najbliższego współpracownika — towarzysza Stalina zakładali podwalny partii marksistowsko-leninowskiej, jej ideologii i zasad organizacyjnych, kiedy, jak się towarzysze Stalin wyraża — „proces wypracowania ideologii i polityki leninizmu nie był jeszcze zakończony”.

Towarzysz Stalin w tym okresie jest organizatorem i przywódcą organizacji bolszewickich w Kraju Zakaukaskim. Prace towarzysza Stalina z tego okresu, są wspaniałym świadectwem i zarazem dokumentem owej walki o zwycięstwo rewolucyjnego marksizmu, o wypracowanie ideologii i polityki leninizmu. O nieprzemijającej wartości tych prac dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego świadczy najlepiej fakt, że kiedy towarzysze Stalin po 40 przeszło latach — w przedmowie do tomu pierwszego — sam ocenił pierwsze swoje dzieła, uznał za konieczne zaopatrzyć je w wyjaśnienia dotyczące tylko dwóch spraw, mianowicie zagadnienia programu agrarnego i zagadnienia warunków zwycięstwa rewolucji socjalistycznej — w świetle powstałej w latach 1915—1916 leninowskiej teorii rewolucji.

Jest uderzająca swą siłą i przejrzystością logika w pracach towarzysza Stalina. Nie tylko w treści i formie tych prac, ale i w samym fakcie ich powstawania — w najściślejszym związku z potrzebami walki klasowej proletariatu.

W pracach zawartych w pierwszym tomie towarzysze Stalin zajmują się najbardziej węzłowymi zagadnieniami ruchu robotniczego, za gadaniem ukształtowania się ruchu socjalistycznego z zespolenia ruchu robotniczego z socjalizmem, zagadnieniem ideologicznym i organizacyjnym podstaw partii robotniczej, oraz podstawowymi zagadnieniami strategii i taktyki proletariatu. Są to zagadnienia, które miały i mają kluczowe znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Prace towarzysza Stalina zwrócone są przeciwko wszelkim przejawom oportunistów, przeciwko wszelkim próbom przenikania wpyływów ideologii burżuazyjnej do ruchu robotniczego.

konkretyzująca podstawowe twierdzenia marksizmu, że idee zrodzone przez życie „jednoczą ludzi, organizują ich i wyciskają swoje piętno

Walka o organizacyjne podstawy partii

Żeby partia robotnicza mogła zrealizować zjednoczenie rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, żeby nie dopuścić do fatalnego rozdźwięku między teorią i praktyką, właściwego partiom II Międzynarodówki, żeby partia robotnicza mogła swą teorię socjalistyczną wcielić w życie — trzeba, żeby była ona zbudowana na mocnych podstawach organizacyjnych.

Partia musi mieć możliwość zrealizowania swego programu, musi być zjednoczeniem jednomyślnych i jednako działających ludzi, a zapewnić to powinna struktura organizacyjna partii. Dlatego też przygotowanie ideologicznych podstaw partii winno być w parze — i u Lenina i Stalina szło w parze — z przygotowaniem organizacyjnych podstaw partii.

Podstawowe znaczenie miała w tym względzie praca Lenina „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”. Swą rolę zaś odegrało i rozwinięcie leninowskiej nauki o organizacji partii znajdujemy w pracach towarzysza Stalina z owego okresu, a zwłaszcza w broszurze „Klasa proletariatu i partia proletariatu”.

W broszurze tej towarzysze Stalin broni leninowskiego sformułowania pierwszego paragrafu Statutu, iż członkiem partii można nazwać tylko tego, kto uznaje program partii, udziela jej materialnej pomocy i bierze udział w jednej z organizacji partyjnych. Sens tej walki przeciwko mieniszewickim koncepcjom organizacyjnym, towarzysze Stalin wyjaśnia w słowach następujących: „Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej, patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, zrzucała z siebie patriarchalne szaty i całkowicie ugodniła się do twierdzeń, które bramy otwierały się tylko dla godnych” (str. 84—85).

Praca towarzysza Stalina, zawierająca wykład teoretyczny i uza-

na życia społecznego, które je zrodziło” (str. 136) była też ogromnym wkładem w dzieło stworzenia takiej partii.

sadnienie polityczne bolszewickiej nauki organizacyjnej, jest po dzień dzisiejszy przewodnikiem partii robotniczych i komunistycznych w ich polityce organizacyjnej, w walce o zrealizowanie bolszewickich zasad organizacyjnych.

Sprawę struktury organizacyjnej partii omawia towarzysze Stalin również w pracy „Jak pojmujemy socjaldemokrację kwestię narodową”. Praca ta wymierzona jest przeciwko mieniszewickim, oportunistycznym i nacjonalistycznym próbom rozbijania partii wzdłuż szwów narodowościowych, przeciwko próbom rozbijania jednolitej partii robotniczej, działającej na terenie całego państwa i jednoczącej robotników bez względu na narodowość i przeciwko próbom tworzenia w jednym państwie kilku partii z kilkoma ośrodkami kierowniczymi.

W wielonarodowym państwie rosyjskim nacjonalistyczne koncepcje organizacyjne, reprezentowane m. in. przez Bund i ormiańskich socjaldemokratów, a które w najcięższej formie wystąpiły w całej postawie PPS, były szczególnie niebezpieczne. Towarzysz Stalin walczył też nieustannie z tymi koncepcjami, wychodząc z jedynie słusznego założenia, że „dla zwycięstwa proletariatu konieczne jest zjednoczenie wszystkich robotników bez względu na narodowość. Rzecz jasna, zburzenie prerogatyw narodowościowych i ściśle zespolenie proletariatu rosyjskich, gruzińskich, ormiańskich, polskich, żydowskich i innych, jest nieodzownym warunkiem zwycięstwa proletariatu Rosji” (str. 52).

Jednakże znaczenie pracy „Jak pojmujemy socjaldemokrację kwestię narodową” nie polega tylko na tym, że znajdujemy w niej drugocząca krytykę „federalistycznych” koncepcji organizacyjnych. W pracy tej sformułowane zostały podstawowe założenia marksistowskiej teorii w kwestii narodowej, które znalazły następnie rozwinięcie w znanej pracy „Marksizm i kwestia narodowa”, oraz w wielu innych pracach towarzysza Stalina.

Walka o rewolucyjną strategię i taktykę proletariatu

Do pierwszego tomu Dzieł Józefa Stalina weszły również prace napisane w okresie burżuazyjno-demokratycznej rewolucji 1905 roku. Bije z tych prac żar rewolucji, w ogniu której Lenin i Stalin rozwijali naukę o strategii i taktyce proletariatu. Lenin budował tę naukę rozwijając zasadniczą myśl, że hegemonem, kierownikiem tej rewolucji winien być proletariatu.

Lenin wskazywał, że hegemonia proletariatu w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej jest warunkiem zwycięstwa tej rewolucji i przetrwania jej w rewolucji socjalistycznej. Mieniszewicy natomiast uważali, że kierowniczą rolę w rewolucji winna odegrać liberalna burżuazja, a proletariatu winien ograniczyć się do podtrzymywania burżuazji.

Leninowska nauka o hegemonii proletariatu podtrzymywał i rozwijał towarzysze Stalin w praktyce walce i w swych pracach, pisząc np. w płomiennej odezwie: „Robotnicy Kaukazu, nadszedł czas pomsty” — „Główną siłą tej rewolucji jest proletariatu miast i wsi, zaś jej chorążym jest socjaldemokratyczna partia robotnicza, a nie wy, pp. liberalowie” (str. 96).

Towarzysz Stalin pisze w owym czasie szereg prac, poświęconych zagadnieniom organizowania sił rewolucyjnych dla osiągnięcia zwycięstwa, a w szczególności rozwija naukę marksistowską o zbrojnym powstaniu („Powstanie zbrojne a nasza taktyka”, „Marks i Engels o powstaniu”) i o tymczasowym rządzie

rewolucyjnym („Tymczasowy rząd rewolucyjny a socjaldemokracja”). W pracach tych towarzysze Stalin rozwija leninowską naukę o rewolucji, w oparciu o ogromne doświadczenia, jakie zdobył, kierując walką bolszewickich organizacji. Trzeba zaś pamiętać, że organizacje bolszewickie Kraju Zakaukaskiego były wówczas — jak to stwierdził już III Zjazd Partii — najbardziej bojowymi organizacjami partyjnymi w kraju.

Tę bolszewicką, leninowską linię rozwija towarzysze Stalin i po upadku rewolucji 1905 roku, wskazując jasno, na czym polega różnica zdań między bolszewikami i mieniszewikami i walcząc niezmordowanie o zwycięstwo rewolucyjnej bolszewickiej strategii. Omawiając w 1906 r. wyniki IV Zjazdu SDPRR, zwanego Zjednoczeniowym — w pracy pt. „Chwila obecna, a Zjazd Zjednoczeniowy Partii Robotniczej” — towarzysze Stalin tak oto pisze: „Fakty świadczą, że zwycięstwo rewolucji, doprowadzenie jej do końca i ustanowienie samowładztwa ludu jest możliwe tylko w tym wypadku, gdy na czele rewolucji staną świadomi robotnicy, gdy ster rewolucji znajdować się będzie w rękach socjaldemokracji, a nie burżuazji — przeto zadaniem partii jest wykopanie możliwości hegemonii burżuazji, zespolić wokół siebie rewolucyjne elementy miast i wsi, stanąć na czele ich walki rewolucyjnej, kierować odtąd ich wystąpieniami i w ten sposób umocnić grunt dla hegemonii proletariatu” (str. 266).

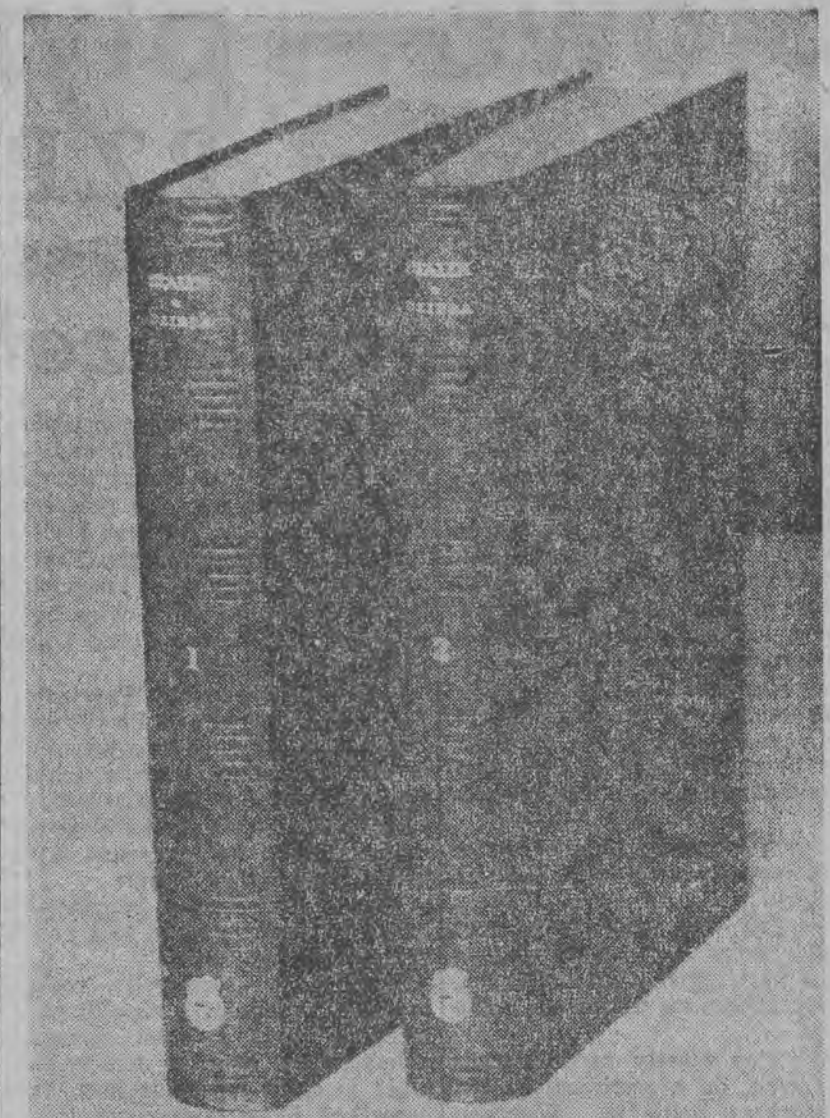
W walce o światopogląd marksistowski

Pierwszy tom Dzieł Józefa Stalina zawiera cykl znakomitych artykułów pt. „Anarchizm czy socjalizm?”, napisanych w roku 1906 i 1907 w związku ze wzmożeniem działalności anarchistów w Kraju Zakaukaskim.

Praca „Anarchizm czy socjalizm?” — to bezwzględna krytyka reformizmu i anarchizmu, a jednocześnie mistrzowski wykład i rozwinięcie teoretycznych założeń marksizmu, nauki o materializmie dialektycznym i historycznym, nauki o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu. Towarzysz Stalin pisze: „Marksizm — to nie tylko teoria socjalizmu, to

jednolity światopogląd, system filozoficzny, z którego sam przez się wynika proletariacki socjalizm Marksa. Ten system filozoficzny zwięźle materializmem dialektycznym” (str. 307).

Towarzysz Stalin podkreśla tu zasadniczą myśl — myśl o jedności i nierozdzielności socjalizmu proletariackiego i światopoglądu marksistowskiego, czyli filozofii marksistowskiej. Teza ta skierowana jest przeciwko oportunistom i rewizjonistom, którzy odrywa socjalizm od jego filozoficznej podstawy i uważa za możliwe „łączenie” socjalizmu



Nadaniem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” wyszły już z druku pierwszy i drugi tom Dzieł Stalina w przekładzie polskim.

z filozofią idealistyczną, czy też zastępowanie materializmu dialektycznego — filozofią Kanta. Walka towarzysza Stalina z auty marksistowskim rewizjonizmem, zarówno rosyjskim jak i międzynarodowym, miała wielkie znaczenie dla sprawy teoretycznego uzbrojenia partii proletariackiej i wychowania kadry partyjnych i nie utraciła nic ze swej aktualności po dzień dzisiejszy.

W pracy „Anarchizm czy socjalizm?” towarzysze Stalin zastosował już metodę wykładu filozofii marksizmu-leninizmu, która będzie później znakomicie rozwinięta w genialnym utworze „O materializmie dialektycznym i historycznym”.

„...w życiu zawsze istnieją pierwsi i nowi i stare, to, co rośnie i to, co obumiera, czynniki rewolucyjne i kontrrewolucyjne... — pisze towarzysze Stalin. — To, co w życiu rodzi się i z dnia na dzień rośnie, jest nie do pokonania, powstrzymać jego posuwanie się naprzód jest niemożliwością” (str. 308).

Prawo niepokonalności tego, co nowe i rozwija się — zostało po raz pierwszy sformułowane przez towarzysza Stalina — właśnie w pracy „Anarchizm czy socjalizm?” na podstawie uogólnienia doświadczeń historii.

W twierdzeniu towarzysza Stalina o niepokonalności nowego mieści się teoretyczne, filozoficzne ujęcie prawa rozwoju dziełowego, prawa o nieukonniczonej zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem. Cały bieg historii potwierdza słuszność tego prawa: zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zwycięstwo ZSRR nad hitleryzmem, powstanie krajów demokracji ludowej, zwycięstwo Chin Ludowych, powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, światowy ruch obrońców pokoju — oto fakty, świadczące o słuszności stalinowskiego prawa o niepokonalności nowego. Rozwinięta przez towarzysza Stalina nauka o materialistycznej dialektyce jest też przewodnikiem mas ludowych w ich walce o pokój i socjalizm.

Towarzysz Stalin formułuje dwa wnioski praktyczne, wynikające z filozofii marksizmu: „Metoda dialektyczna mówi, że ta tylko klasa może być do końca postępowa, że rozbić ją można niewoli może ta tylko klasa, która rośnie z dnia na dzień, zawsze idzie naprzód i nieustannie walczy o lepszą przyszłość. Widzimy, że jedyną klasą, która stale rośnie, zawsze idzie naprzód i walczy o przyszłość — jest proletariatu miejski i wiejski. A więc powinniśmy służyć proletariatu i w nim pokładać swe nadzieje” (str. 338).

W jaki sposób należy służyć proletariatu? Należy walczyć z oportunistami Bernsteina i z anarchizmem Kropotkinów — „Walczyć o szeroko pojmowane życie socjalistyczne jako o cel główny — oto jak powinniśmy

służyć proletariatu” (str. 339).

Obalenie ustroju kapitalistycznego, przygotowanie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu nie jest możliwe bez partii proletariackiej.

Czym powinna być partia proletariacka? Towarzysz Stalin odpowiada na te pytania: „Partia ta winna być partią klasową, całkowicie niezależną od innych partii — a to dlatego, że jest ona partią klasy proletariatu, która tylko własnymi rękami.

Partia ta winna być partią międzynarodową, wrota jej muszą być otwarte dla każdego uświadomionego proletariatu, a to dlatego, że wyzwolenie robotników — to problem nie narodowy, lecz społeczny, mający jednakowe znaczenie zarówno dla proletariatu Gruzina, jak dla proletariatu rosyjskiego i dla proletariatu innych narodowości” (str. 356).

Praca towarzysza Stalina — „Anarchizm czy socjalizm?” jest jedną z tych prac, które najsilniej wpłynęły na ukształtowanie oblicza partii bolszewickiej. Praca ta — jak i wszystkie dzieła towarzysza Stalina — to wzór twórczego rozwijania teorii marksizmu-leninizmu i wzór bolszewickiego nieprzejednania wobec jawnych i zamaskowanych wrogów marksizmu.

Prace towarzysza Stalina powstawały w ogniu walki i dla walki. Były one i są orężem w walce o partię nowego typu, o zwycięstwo rewolucji i o zbudowanie socjalizmu. Dzieła te ukazują nam postać genialnego teoretyka, widzącego jasno prawa rozwoju społecznego i wielkiego wodza i organizatora prowadzącego masy pracujące do coraz to wyższych form walki o coraz to wyższe i rozleglejsze cele. Na pracach towarzysza Stalina wychowały się pokolenia bolszewików, którzy z dzieł Lenina i Stalina czerpali siłę i mądrość, konieczną dla osiągnięcia zwycięstwa i dla uczynienia ze swego kraju czołowej siły ludzkości w walce o pokój i postęp.

Na pracach tych wychowywały i wychowują się pokolenia rewolucjonistów polskich, placąc życiem i wolnością za niezachwianą wierność ideom Lenina i Stalina.

Prace te udostępniamy dziś milionom ludzi w Polsce, by czerpali z nich siłę i wiedzę, konieczne dla zbudowania Polski Socjalistycznej.

JERZY KOWALEWSKI

Słowa — płynące ze szczerzego serca

Robotnicy PZPW Nr 1 piszą list do Towarzysza Józefa Stalina

Zebranie załogi PZPW Nr 1, zwołane w celu podjęcia zobowiązań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina, przebiegało podobnie, jak i w innych zakładach. Lecz oto zupełnie nie spodziewany projekt wysunęła młoda tkaczka, Danuta Skomoroch, która, powstawszy nagle ze swego miejsca, oświadczyła:

— Napiszemy list do Tow. Stalina — my, tkacze i przadki, robotnicy od warsztatów. Opowiemy Tow. Stalinowi o sobie prostymi słowami, tak, jak potrafimy.

Burza oklasków była odpowiedzią na wezwanie tow. Skomoroch.

— Tak, tak, napiszemy sami! Wybierzmy Komitet, składający się z partyjnych i bezpartyjnych, który zajmie się ułożeniem treści listu.

Wkrótce zaczęły padać nazwiska tych, do których załoga ma największe zaufanie. Wybrano 19 osób.

Najtrudniej było przy ustaleniu tytułu. Towarzysze podawali różne formy.

— Do Najdzielniejszego Wodza — wysunął ktoś.

— Ukochany nasz Przyjacielu — proponował inny.

— Nie, to będzie zbyt poufale — rozlegają się głosy. Może będzie lepiej „Drogi Nauczycielu“.

— Nie, także nie. Bo przecież nie możemy pisać do Tow. Stalina, jak do równego sobie. Musimy w tytule okazać szacunek i cześć dla niego. Może więc będzie lepiej: „Obrońco Polski i pogromco faszyzmu“.

— Albo: „Niezlomny Przyjacielu Polski Ludowej“ — Projektów jest moc. Robotnicy chcą wyrazić w nich wszystkie uczucia, jakie żywią dla Wodza klasy robotniczej. Po długotrwałym i głębokim zastanawianiu się, nareszcie wybrano tytuł, który brzmi:

„Drogi i niezłomny Przyjacielu Polski Ludowej oraz mas pracujących całego świata“.

Towarzysze urządzili małą przerwę, odsapnęli i zapalili papierosa. Teraz z kolei zaczęto układać treść listu. — Jak tu zacząć? O czym należy napisać na początku? Jedni towarzysze uporczywie wpatrują się w podłogę, inni w okna. Skupiają myśl.

Nie ma co, trzeba napisać przede wszystkim, kim my jesteśmy. Tow. Stalin, musi dowiedzieć się przede wszystkim, kto pisze do niego. Podamy, że nasza fabryka nosi nazwę wielkiego bojownika

i twórcy „Proletariatu“, Ludwika Waryńskiego.

Musimy napisać także o tym, jak to nasza fabryka brała udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku. Przecież niektórzy towarzysze, pracujący u nas, pamiętają jak to było, wielu zostało wówczas zesłanych przez carat na Syberie.

Zwolna ze wspomnień oraz opowiadań formułują się zdania.

— Koniecznie musimy napisać, jak to za sanacyjnych rządów pracowaliśmy tylko dwa, trzy dni w tygodniu, a obecnie na trzy zmiany — wtrąca tow. Nickiewicz.

To trzeba koniecznie zamieścić — potwierdzają wszyscy — i dodać, że tow. Wybór, który pracował w ruchu związkowym, został wówczas wyrzucony z fabryki.

Obecny na sali tow. Wybór przytakuje głową.

— Kiedy już podajemy historię naszej fabryki, to musimy także napisać, jak to było podczas okupacji hitlerowskiej. Przy stąpiliśmy do odbudowy, gdy Armia Radziecka wyzwoliła nasze miasto. Wykażemy Tow. Stalinowi, jak wiele zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego, jak dużo cennych doświadczeń czerpaliśmy z osiągnięć ludzi radzieckich, jak uroczyście przygotowujemy się dlatego do obchodu 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina.

Poważnie i ze skupieniem wpisują towarzysze zobowiązania podjęte dla uczczenia dnia urodzin Tow. Stalina.

Piszący odkładają pióra. Są nieco zmęczeni, lecz we wszystkich oczach widać ogromne zdąwienie. Potrafili sami przelać na papier to, co czują. M. S.

Nowy klub racjonalizatorów

W zakładach, podległych Łódzkiemu oddziałowi Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego, od dawna już dawał się zauważyć samorzutny pęd w kierunku udoskonalania systemu pracy, narzędzi i maszyn. Jednakże rezultaty tych wysiłków racjonalizatorskich często przechodziły bez echa, ponieważ

brak było opieki nad wynalazczością, brak pomocy technicznej i wymiany myśli między racjonalizatorami.

Nowopowstały klub postanowił urządzić pogadanki, które wygłasza ci pracownicy, którzy byli w Czechosłowacji i zapoznali się z nowoczesnymi metodami pracy w tamtejszych browarach.

W przeddzień Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych

10 grudnia odbędzie się w Łodzi Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych. Konferencja ta stanowić będzie wydarzenie wielkiej wagi w dziejach naszego odrodzonego ruchu związkowego. Wezmą w niej udział przedstawiciele wszystkich związków, wybrani podczas zakończonej już, a przeprowadzonej na sze rok skąd kampanii wyborczej. Najbardziej zastępowi działacze związków, robotnicy, rolnicy, pracownicy umysłowi będą reprezentować na Konferencji interesy swych związków, radzić nad nowymi, lepszymi formami pracy.

Od pierwszej konferencji Związków Zawodowych dzieli nas przeszło 4 lata — 4 lata rozwoju ruchu zawodowego, który licząc w 1945 r. na terenie Łodzi i województwa 109.597 członków, obecnie gromadzi w swych szeregach 455.527 pracujących. W ciągu tego czasu ruch zawodowy nie tylko umasowił się, ale również pogłębił i wykształcił nowe, doskonalsze formy działania. Po początkowym trudnym okresie dla ruchu zawodowego, który tworzył się przecież na zupełnie innych podstawach, niż przed 1939 r. Związki Zawodowe o krzepły organizacyjnie. Przeglądem ich osiągnięć był II Kongres Związków Zawodowych, który odbył się w czerwcu br. Wykazał on znaczne dobycze, ale wskazywał też na liczne niedociągnięcia, wynikające z niedostatecznego pogłębienia przeprowadzonych akcji, z braków pracy organizacyjnej, z częściowego oderwania od Partii. Trzeba przyznać, iż wy-

tyczne, ustalone przez II Kongres, nie zostały jeszcze w pełni wprowadzone w życie.

Tym większe zadania stoją obecnie przed Konferencją Wojewódzką. Uchwały II Kongresu, Światowego Kongresu w Mediolanie, uchwały III Plenum KC PZPR muszą zostać dokładnie przestudiowane, opracowane dla zastosowania ich na terenie poszczególnych organizacji związkowych.

Wiemy dobrze — gdyż często piszemy o tym na łamach prasy — jak dużo jest jeszcze do zrobienia w Związkach Zawodowych, podległych Łódzkiej ORZZ. Związki nasze nie zostały dotychczas dostatecznie dobrze zorganizować i zespolic pracy wszystkich swych ogniw. Łączność z masami okazuje się jeszcze często zbyt słabą. Działalność związków na wielu odcinkach wykazuje powierzchowność, brak powiązania z masami. Jeszcze w licznych wypadkach słabo pracują komitety współzawodnictwa, referaty bezpieczeństwa i higieny pracy, referaty socjalne. Zdarzają się często wypadki niewykorzystania funduszu socjalnego przez niektóre zakłady. Związki zbyt mało interesują się świetlicami i życiem kulturalnym związkowców oraz akcją wczasową, odsyłając często do ORZZ zupełnie niewykorzystane rozdzielniki. Nie wszędzie zorganizowano kasy pożyczkowe. Jeszcze niedostateczną opieką otacza się młodzież, czego dowodem jest fakt, że niektóre zakłady nie chcą w ogóle przyjmować do pracy kształcącej się młodzieży.

Dużo do zyczenia pozostawia akcja szkolenia zawodowego, nie mówiąc już o związkowym, bardzo powoli postępującym naprzód.

Grupy związkowe, których zadaniem jest między innymi walka o produkcję, prawie nie rozpoczęły jeszcze dotychczas swej działalności. Wśród poszczególnych związków i oddziałów zauważyć można słabe powiązanie z ORZZ, niedostateczną współpracę z komitetami partyjnymi, na skutek błędnego mniemania wielu związkowców, że związki są organizacją apolityczną, nie mającą nic wspólnego z Partią.

Tymczasem II Kongres Związków Zawodowych podkreślił z całą mocą, że najwyższą formą klasowej organizacji proletariatu jest Partia, że Partia ustala linię działania ruchu robotniczego. Podobnie postawiło te sprawy III Plenum KC PZPR, podkreślając konieczność ścisłej współpracy między organizacjami związkowymi a partyjnymi. III Plenum mówi wyraźnie o zadaniach stojących przed ruchem zawodowym, o konieczności ożywienia i pogłębienia współzawodnictwa, tworzenia ludowej inteligencji technicznej, prowadzenia walki z absencją, z brakiem dyscypliny pracy itd.

Na tych wszystkich odcinkach Związki Zawodowe wykazały zbyt małą spójność. Dlatego też należy się spodziewać, że Konferencja Wojewódzka, która rozpocznie się za kilka dni, będzie omawiać wszystkie te niedociągnięcia i ustali sposoby usunięcia ich.

Towarzysz

Józef Stalin

Moskwa-Kreml

Drogi i Niezlomny Przyjacielu Polski Ludowej oraz mas pracujących całego świata!

My, robotnicy i pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 1 im. L. Waryńskiego w Łodzi, ślemy Ci w 70 rocznicę Twego i naszego święta najserdeczniejsze proletariackie pozdrowienia.

Fabryka nasza nosząca imię pierwszego bojownika i twórcy „Proletariatu“ w Polsce, Ludwika Waryńskiego, przesyła Ci szczerze gorące życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla Światowego Proletariatu.

Załoga naszej Fabryki brała czynny udział w walkach rewolucyjnych 1905 roku i już wtedy w twardej walce z carskim uciśkiem i z rodzimym kapitalizmem, robotnicy naszych Zakładów rozumieli, że zerwanie kajdan i ucisku kapitalistycznego może nastąpić tylko we wspólnie z proletariatem rosyjskim prowadzonej walce.

My, robotnicy polscy, rozumieliśmy dobrze, że Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła naszemu Krajowi niepodległość, ale wolność człowieka pracy została natychmiast zdławiona przez rodzimy i zagraniczny kapitalizm.

My, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 1, pamiętamy dobrze sanacyjne czasy, kiedy pracowaliśmy dwa — trzy dni w tygodniu w ciągłej twardej przed pełnym bezrobociem. Robotnicy, którzy bronili swoich praw, byli natychmiast wyrzucani z fabryki i wtrącani do więzienia.

Jest wśród nas towarzysz Wybór, który jako delegat robotniczy był wyrzucony przez ówczesnego fabrykanta — Schweikerta, a teraz po wyzwoleniu wrócił do naszych zakładów i pracując, jako majster salowy, kształcił nowe kadry uświadomionych robotników.

Tak, jak w okresie międzywojennym, podobnie i w czasach hitlerowskiej okupacji Towarzysze z naszej Załogi nie zaprzestali walki o Socjalizm. Za tę walkę byli wyrzynani przez gestapo wprost od warsztatów pracy i ginęli w obozach śmierci.

Zwycięska Armia Radziecka, którą Tyś dowodził, rozgromiła hordy faszystowskie i wyzwoliła naszą czerwoną Łódź.

Po wyzwoleniu wróciliśmy do warsztatów pracy zniszczonych w 40%. Wróciliśmy do Zakładów naszych, wolnych już od kapitalistów, do Zakładów, których staliśmy się współgospodarzami.

Załoga nasza z socjalistycznym rozmachem przystąpiła przede wszystkim do remontu parku maszynowego.

W ciągu zaledwie jednego miesiąca uruchomiliśmy niektóre oddziały naszej fabryki. Zdołaliśmy rozpocząć produkcję wyłącznie dzięki natychmiastowej dostawie surowca ze Związku Radzieckiego.

Zbrojna walka z faszystem trwała nadal. My i nasze miasto staliśmy się zapleczem Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku, a stworzonego, tylko dzięki Twojej pomocy, Ludowego Wojska Polskiego. Dumni jesteśmy, że nasza pierwsza produkcja szła na potrzeby Armii Wyzwoleńczej idącej na zachód, Armii, która dowodzona przez Ciebie wywalczyła nam w krwawych i bohaterskich bojach sprawiedliwe granice na Odrze, Nyssie, Bałtyku.

Wzoruując się na przykładzie pierwszego Państwa Socjalistycznego i na stylu pracy ludzi radzieckich, czerpiąc wskazania z Twoich prac i nauk, dźwigamy i utrwalamy zdobycze naszej gospodarki ludowej. My wiemy, że nasza walka o przedterminowe wykonanie planów, o rozwój współzawodnictwa, o stałe podwyższanie jakości — to nie tylko budowa fundamentu Socjalizmu w Polsce — to nasz konkretny wkład w Twoje wielkie dzieło — światowy sprawiedliwy pokój.

Dlatego właśnie w naszych Zakładach powstały pierwsze w polskim przemyśle włókienniczym brygady najwyższej jakości.

Dlatego na dwa i pół miesiąca przed terminem wykonaliśmy plan trzyletni.

Dlatego na półtora miesiąca przed terminem wykonaliśmy roczny plan produkcyjny.

I dlatego dla uczczenia wielkiego radosnego dnia Twojego święta Załoga naszych Zakładów

przysięka:

do dnia 21 XII. 1949 r.
wykonać plan zobowiązań w wysokości 178.000 mtr. tkaniny gotowej na dziesięć dni przed terminem,
licząc współzawodniczących podnieść o 10 proc.,
doprowadzić zapasy towarów surowych w wykończalni do właściwych normatywów.

Nasze zobowiązania, które są ostrzeżeniem dla wszystkich zbrodniarzy imperialistycznych, dążących do rozpętania nowej zawieruchy wojennej, niechaj będą dla Ciebie, nasz Ukochany Wodzu i Nauczycielu, wyrazem miłości, czci i wielkiej wdzięczności za Twoją ofiarną pracę i bezkompromisową walkę o szczęście proletariatu, o sprawiedliwy światowy pokój. Łódź, dnia 6 grudnia 1949 r.

Z A Ł O G A P. Z. P. W. Nr 1
im. L. WARYŃSKIEGO W ŁODZI

Zagadnienie usprawnienia produkcji i najpełniejszego wykorzystania parku maszynowego — to są sprawy stale skupiające uwagę członków klubu racjonalizatorów Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Mazowieckim.

Klub liczy ponad 150 racjonalizatorów, w tym 15 procent wynalazców. W klubie od dawna kiełkowała myśl przeprowadzenia takich poczynań, które przyniosłyby znaczne przyspieszenie tempa remontów maszyn włókienniczych. W przemyśle tym, ze względu na specyficzne warunki produkcyjne, maszyny ulegają znacznie szybszemu zużyciu, niż w innych gałęziach przemysłu.

Jednak chcąc projekt ten wcielić w życie, należało go gruntownie praktycznie wykonać. Nie było to sprawą łatwą. Należało pomyśleć o tym, by zapewnić fabrycznym bazom re-

Szybkościowe remonty maszyn w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie

montowym zestawy niezbędnych części oraz, by zorganizować właściwy tok pracy brygad remontowych. Wykonanie remontu „szybkościowego“ odwraca cały dotychczasowy system tych prac. Ustalił się uciążliwy zwyczaj, że poddawana naprawie maszyna na długi okres czasu wypadła z toku produkcji. Części maszyn wymagające remontu szły do naprawy, a tymczasem do odpowiednich placówek kierowano zapotrzebowanie na części wymienne. W tych warunkach nawet przy najlepszej organizacji i sprawnym zaopatrzeniu naprawa maszyn musiała trwać długo.

Obecnie ma być inaczej. Remont odbywać się będzie nie na maszynie,

a w bazie remontowej, która zawczasu przygotowuje zespoły zamiennych, wymagających zamiany części maszyn włókienniczych. Ten system pracy brygady remontowej pozwoli skrócić czas remontu maszyn do minimum, gdzie i prace brygad ulegnie usprawnieniu przez wprowadzenie jej wielu zmianowości.

Brygady Remontowe Tomaszowa wzywają dziś wszystkich swych kolegów w kraju. — Skracamy czas naprawy maszyn o 70 procent.

Może za parę tygodni usłyszymy, że daleko idące udoskonalenie zostanie prześcinione, boć przecież to pierwszą w Polsce na tym odcinku „szybkościowy“.

Decyzja wprowadzenia napraw szybkościowych, podjęta przez członków ekip remontowych Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 1 nie wypłynęła jedynie z tzw. „dobrych chęci“. Poprzedziły ją liczne narady. Trzeba było pracowicie przygotować sprawę dostaw pewnych elementów składowych maszyn. Nagromadzić we własnej bazie remontowej rezerwy części zamiennych, przygotować rysunki techniczne, ustalić harmonogramy pracy itp.

Racjonalizatorzy tomaszowscy uczynili wszystko, aby ich przedsięwzięcie powiodło się w pełni. Uzyskali odpowiednio zobowiązania od Zjed-

noczenia Budowy Maszyn Włókienniczych i jego Biura Części Zamiennych i, rzecz bodajże czy nie jeszcze ważniejsza, nawiązali łączność z profesorami Politechniki Łódzkiej, którzy przyrzekli swą jak najdalej idącą współpracę w tej akcji. I nie są to tylko słowa. Współpraca racjonalizatorów z naukowcami przybiera realne kształty. Sprawy, o których była wyżej mowa, zostały już wyczerpująco omówione z gronem profesorów Politechniki Łódzkiej.

W najbliższym czasie profesorowie, zwaniani z katedrą budowy maszyn włókienniczych, udają się do Tomaszowa, by na miejscu w fabryce razem z robotnikami rozpatrzyć wszy-

kie składniki zaprojektowanych prac. To współdziałanie pracy urzeczywistnienia tak poważnego przedsięwzięcia, jakim jest zastosowanie szybkościowych remontów maszyn, stanowi oczywisty dowód, że kontakt nawiązany przez naszych racjonalizatorów ze światem nauki przybiera już formy codziennej i ścisłej współpracy.

Praca brygad „remontów szybkościowych“ przyniesie olbrzymie korzyści. Skrócenie okresu remontów maszyn, to wzmocnienie sprawności produkcyjnej naszego parku maszynowego i podwyższenie jego wytwórczych możliwości.

Inicjatywa, podjęta w „Jedynce“, znajdzie niewątpliwie oddźwięk wśród brygad remontowych w całym kraju. — Wezwanie rzucone przez tow. Leszczyńskiego w imieniu Klubu Racjonalizatorów PFSJ Nr 1 w Tomaszowie, by na miejscu w fabryce razem z robotnikami rozpatrzyć wszy-

Kronika m. Radomska

Realizacja historycznych uchwał III Plenum KC PZPR

Obrady radomszczańskie organizacji partyjnej

W Radomsku aktywny PZPR na Plenum Powiatowego Komitetu omawiał historyczne uchwały III Plenum KC PZPR. Referat zasadniczy wygłosił I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Kusiak.

W dyskusji nad referatami zabierało głos ponad 20 towarzyszy.

Sumując wypowiedzi towarzyszy z organizacji radomszczańskie należy stwierdzić, że większość aktywność partyjnego docenia wagę uchwał III Plenum KC. Mało jednak słyszeliśmy głosów rzeczowej samokrityki, a wielu towarzyszy zabierając głos w dyskusji, poruszało sprawy błahe. Słusznie stwierdził tow. Kubiak sekretarz KW PZPR podsumowując dyskusję, że wychyła się u radomszczańskich towarzyszy brak systematycznego szkolenia ideologicznego i brak rzeczowej bolszewickiej samokrityki.

Dyskusja dała bogaty materiał egzekutywie Komitetu Powiatowego. Wypowiedzi towarzyszy z terenu powiatu, świadczyły dobitnie o tym, że zagadnienie czujności partyjnej jest szczególnie

ważne w powiecie radomszczańskim.

Tow. Słaboń z gminy Przerab podkreślił, że aczkolwiek w terenie zlikwidowane zostało podziemie zbrojne, istnieje jeszcze podziemie gospodarcze, dobrze ukryte, działające zarówno na szczytach fabryk jak i na wsi.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono również sprawie handlu uspołecznionego. Ostro skrytykowano prace podstawowej organizacji partyjnej przy radomszczańskim PDT, która wykazuje brak czujności partyjnej. Podobne zarzuty wysunięto pod adresem Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopek.

Tow. Błachowski skrytykował pracę towarzyszy z działu personalnego, którzy przez palce patrzyli na działalność takich ludzi, jak tow. Cebo, który pełni funkcję prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni w Dąbrowie Zielonej. Tow. Cebo przekształcił Spółdzielnię w „prywatny sklepik”, skamlał się z bogaczami wiejskimi i niewiele obchodził go zaopatrywanie mało i średniorolnych w artykuły pierwszej potrzeby, nawozy

sztuczne, węgiel i t.p. Nic więc dziwnego, że plan kontrakcji trzody chlewnej Gminna Spółdzielnia w Dąbrowie Zielonej wykonała zaleździe w 60 procentach.

Tow. Wiktoria Kipigroch z PFMG nr 1 w Radomsku mówiła o czujności partyjnej na terenie zakładów pracy. Tow. Kipigroch zwróciła również uwagę na niewłaściwy styl pracy podstawowej organizacji partyjnej i Rady Zakładowej, które nie potrafiły uaktywnić kobiet z PFMG nr 1 oraz za mało uwagi poświęciły zwalczaniu mankierantów i laźników.

Tow. Pawlak w wypowiedzi swą wesał towarzyszy do zwiększenia czujności partyjnej i do wyciągnięcia wniosków z procesu Rajka. Utrzymanie linii marksistowsko-leninowskiej naszej Partii w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim jest najlepszą gwarancją zbudowania socjalizmu w Polsce.

Tow. Zgondek, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Radomsku oświadczył, że uchwały III Plenum KC PZPR będą również realizowane w szeregach młodzieży ZMP-owskiej, związanej

ściśle z klasą robotniczą.

Przed egzekutywą Powiatowego Komitetu PZPR stoją poważne zadania. Rezolucja uchwalona przez Plenum nosi charakter ogólny, brak w niej konkretnych zobowiązań, a przecież w czasie obrad poruszano cały szereg spraw konkretnych, spraw, które wymagają natychmiastowej interwencji władz partyjnych. Należy spodziewać się, że Komitet Powiatowy PZPR wraz z Gminnymi Komitetami i podstawowymi organizacjami partyjnymi przystąpi do realizacji uchwał III Plenum KC PZPR w oparciu o doświadczenia, wypływające z Plenum Powiatowego. (b)

Olejarnia wykonała plan

Olejarnia Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” melduje o wykonaniu i przekroczeniu rocznego planu produkcyjnego. Plan został wykonany już w dniu 25 listopada br. (b)

Zakończono remont siedziby Zarządu Miejskiego

Zarząd Miejski w Radomsku ukończył kosztami 250 tysięcy złotych remont budynku magistratu. Budynek Zarządu Miejskiego przybrał wreszcie estetyczny wygląd, a na wieży ratuszowej, obok orła piastowskiego umieszczono herb miasta Radomska. (b)

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 35 — Komitet Powiat. PZPR.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-iej do 16-iej.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

Służba Zdrowia czuwa i pracuje

Duże osiągnięcia Ośrodków Zdrowia w powiecie łódzkim

Pierwsze miesiące po wyzwoleniu stanowiły dla organizowanej w tym okresie Służby Zdrowia naterenie województwa łódzkiego poważne zagadnienie. Od czasu zakończenia działań wojennych napotymano na duże trudności w postaci braku lekarzy, trudności komunikacyjnych, braku sprzętu lekarskiego, braku dostatecznej liczby karetek pogotowia i wielu innych niezbędnych w tej dziedzinie pomocy. Rozprzestrzeniające się po wojnie choroby zakaźne wymagały bezwzględnie przeciwdziałania. W ślad za tymi poczynaniami szły inne.

Powiat łódzki na tym odcinku ma duże osiągnięcia. Już w połowie marca 1945 roku przystąpiono do organizowania ośrodków zdrowia. W roku 1945 zarejestrowano chorych na różne choroby zakaźne — 1243 osoby — w roku 1949 liczba ta wynosiła nie więcej niż 200 osób. Jest to skutek masowo stosowanych szczepień. W roku 1945 udzielono w powiatowych okręgowych ośrodkach zdrowia 3447 porad, zaś w roku bieżącym cyfra ta przekroczyła 20 tysięcy. W ciągu kilku lat powojennych prowadzona była energiczna akcja sanitarno-porządkowa i przeciwepidemiczna. Dzięki dotacji Wojewódzkiej Rady Narodowej można było przystąpić do remontu studzien na terenie wielu wsi i osad, co dodatnio wpłynęło na podniesienie stanu zdrowotnego ludności. Dotychczas w powiecie łódzkim w 89 procentach woda nie nadawała się do picia.

Dużo działano w zakresie szczypleni przeciwgruźliczych u dzieci szkolnych, jak również celowo prowadzonej akcji higieny szkolnej. Również poważne są osiągnięcia w zorganizowaniu placówek opieki nad matką i dzieckiem. Uznaniem znalazła praca ekip

rozwinie na terenie powiatu łódzkiego nadzór nad stanem sanitarnym osiedli. Stosowane będzie przymusowe odczyszczenie i odmuśnianie. Dalszym krokiem do zabezpieczenia zdrowia ludności będzie zaopatrzenie w dobrą wodę przez przebudowę i odkażanie studzien, a także okresowe poddawanie nie wody badaniom chemicznymi i bakteriologicznymi. Będzie wprowadzony stały nadzór nad stanem sanitarnym sklepów spożywczych. Personalnie zatrudniony przy wyrobie i sprzedaży produktów spożywczych będzie badany. W dziedzinie akcji uświadamia-

jacej przewiduje się wygłoszenie około 150 pogadanek z zakresu zwalczania gruźlicy, jaglicy, chorób wenerycznych i innych chorób społecznych, higieny osobistej i otoczenia, skutków alkoholizmu i chorób wieku niemowlęcego.

Podobne plany na najbliższy okres sporządzane są dla innych powiatów naszego województwa. W sumie — przez systematyczną realizację zamierzeń Służby Zdrowia ludność miejska i wiejska powiatu łódzkiego znajdzie się pod ścisłą opieką lekarską. (Sigma)

Rozwój szkolnictwa w powiecie łódzkim

W bieżącym roku szkolnym czynne są w powiecie łódzkim 72 szkoły podstawowe. Najwięcej szkół ma gmina Bróce, bo 10, najmniej — po 3 — gminy: Rąbień, Beldów, Babice i Bruzyc Wielka. Po cztery szkoły mają gminy: Czarnocin, Lućmierz, Nowosolna i Wiskitno. Puczniew liczy pięć szkół. Gospodarz i Kruszów posiadają po 6 szkół podstawowych. W miastach powiatu łódzkiego mamy 17 szkół podstawowych. Ogółem szkoły liczą 556 oddziałów, w których uczą się 12.200 uczniów, znajdujących się pod opieką 320 nauczycieli. Szkoły w powiecie łódzkim korzystają w 70 procentach z budynków własnych, reszta mieści się w lokalach odnajdanych, w większości przystosowanych do użytku szkolnego.

Plan na rok 1950 opracowany przez nasze władze na odcinku rozbudowy szkolnictwa podstawowego na obszarze powiatu łódzkiego, przewiduje budowę 6-ciu nowych gmachów szkolnych. Staną one w Aleksandrowie, w Romanowie (gmina Gospodarz), w Kazmierzu (gmina Babice), w Kuniech (gmina Puczniew), w Konstantynowie i w Zerominie (gmina Kruszów).

Wybudowanie nowych budynków szkolnych na terenach poszczególnych gromad będzie zapewnieniem dziecku chłopskiemu możliwości uczenia się w miejscu jego zamieszkania. Sak.

Wędrowniacy po województwie ZGIERZ

W wioskach leżących w pobliżu Zgierza powołane zostały Gminne Komisje do Walki z Analfabetyzmem, które zorganizowały szereg kursów początkowej nauki czytania i pisania. Na kursy we wsi Słowik uczęszcza 12 osób, w Rosanowie 18 osób, we wsi Dzierżania — 16 osób, w Dąbrowce na 2 kursy — 34 osoby i w Proboszczewicach — 9 osób. Akcja ta przebiega sprawnie. (j.m.)

SIERADZ

Zarząd Drogowy w Sieradzu dzięki zrozumieniu znaczenia systemu oszczędnościowego potrafił zaoszczędzić w roku bieżącym 25 miliony złotych. Jest to duża zasługa inżynierów, techników i robotników Zarządu Drogowego, którzy nie szczędzili wysiłków, aby plan oszczędnościowy wykonać.

Walka z analfabetyzmem na terenie powiatu radomszczańskie

Na terenie powiatu radomszczańskie zorganizowano 193 kursy nauczania analfabetów. Na kursy te uczęszcza 2.090 osób.

Zaplanowano utworzenie 223 kursy dla analfabetów, na które uczęszczać powinno 3.350 osób. Jak widzimy z powyższych danych w naszym powiecie jest o 30 kursów za mało, a 1.260 osób nie bierze udziału w nauce. Dzieje się to dlatego, że z kierownictwa mi tych kursów nie współpracują wydatnie niektóre ogniewa organizacji społecznych, jak ZSCH, ZMP, SP, Liga Kobiet.

Akcja walki z analfabetyzmem zajmuje się Powiatowa Komisja oraz Gminne i Gromadzkie Kom-

sje do Walki z Analfabetyzmem. Najbardziej słuchaczy tych kursów są zaopatrzeni w podręczniki, a w niektórych gminach nawet otrzymują obuwie, odzież, a ponadto przydzielają tuszeczki. W każdej gminie słuchaczy kursów są zwalczani i powinno być szarwarkowych.

W celu odpowiedniego zorganizowania walki z analfabetyzmem w dniach od 16 do 23 listopada bież. roku na terenie naszego powiatu odbyły się konferencje sprawozdawcze z udziałem przedstawicieli partii politycznych, władz powiatowych, gminnych i gromadzkich komisji do walki z

analfabetyzmem, organizacji społecznych, kierowników kursów i sołtysów. Kat.

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

| Wielkość ogłoszeń | Za tekstem | Nekrologi | Drobne |
|-------------------|------------|-----------|--------|
| od 1 do 100 mm | 70 zł | 70 zł | 30 zł |
| od 101 do 200 mm | 110 zł | 110 zł | — zł |
| od 201 do 300 mm | 160 zł | 160 zł | — zł |
| powyżej 300 mm | 200 zł | 200 zł | — zł |

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Na dworcu w Krasnojarsku (północno-zachodnia Syberia) spotkali się znany w Kraju Krasnojarskim profesor oraz reżyser teatru miejskiego.

— Dokąd, profesorze? — zapytał reżyser.

— Na wieś. Do Wielkich Nieczek. Mam tam wygłosić odczyt: „Gospodarka dwóch światów — kapitalistycznego i socjalistycznego“.

— Poważny temat! Jakże będzie audytorium? Nauczyciele, lekarze?

— Nie, kołchoźnicy. A wy dokąd jedziecie?

— Również do Wielkich Nieczek. Koło amatorskie kołchozu im. Woroszyłowa postanowiło wystawić sztukę Schillera „Intryga i miłość“. Trzeba im pomóc.

Wiesz Wielkie Nieczki... Znam ją. Położona jest w rejonie minusińskim, w dalekiej tajdze. Przyjeżdżam do wsi, w której byłem dokładnie przed 30 laty i nie poznaję jej. W samym centrum wznosi się gmach szkolny, obok — szpital, żłobek, dom towarzyski. Najpiękniej wygląda

klub wiejski. Powiewają nad nim czerwone flagi, przy wejściu umieszczono głośniki, z których rozbrzmiewa właśnie głos speakera: „Posłuchajcie wiadomości z życia kołchozowego...“

Na samym skrajku wsi wyrosła elektrownia. Przewody dochodzą do domów kołchoźników, do gmachów instytucji społecznych, do farm hodowlanych, warsztatów tokarskich i stolarskich, ślusarni, młyna, garażu. Wiesz jest całkowicie zelektryfikowana, wzdłuż drogi ciągną się szeregi latarni elektrycznych. Przeciętny roczny dochód kołchozu wynosi około 500 tysięcy rubli.

W 1948 r. na ogólnym zjeździe kołchoźników postanowiono przeznaczyć 50 tysięcy rubli z funduszy społecznych na budowę nowego klubu. Klub wybudowano w ciągu trzech miesięcy, jednakże kołchoźnikom nie podobało się skromne urządzenie klubu, wyasygnowali więc z własnych funduszy 20 tysięcy rubli na jego upiększenie. Za pieniądze te nabyto aksamitną kurtynę oraz piękną meble do biblioteki.

W tej przeciętnej wsi syberyjskiej pracuje dziś 2 agronomów, 3 lekarzy, 11 nauczycieli, 4 elektryków, 3 tokarzy, 8 szoferów, 6 kombajnistów, 20 traktorzystów, 5 maszynistów, obsiadających młocznice, 2 radiotele-

NOWE ŻYCIE dalekiej wsi syberyjskiej

grafistów, redaktor wiejskiej gazetki radiowej, mechanik miejscowego kina.

Kołchoz stał się dużą zmechanizowaną i zelektryfikowaną gospodarką. Kołchoźnik - rolnik jest jednocześnie traktorystą, maszynistą, kombajnerem, ślusarzem, tokarzem, mechanikiem.

— Gdzie uczą się chłopcy tych wszystkich nowych specjalności — spyta może czytelnik.

Na miejscu, w Wielkich Nieczkach. W minusińskim rejonie już od przeszło 20 lat istnieje szkoła techniczna dla agronomów, zootechni-

ków, ogrodników i pszczelarzy.

W tej właśnie szkole technicznej uczyło się 26 synów i córek kołchoźników wsi Wielkie Nieczki. Od wielu lat istnieją przy ośrodku maszynowym wsi kursy mechanizatorów gospodarki rolnej, a przy

klubie uruchomiono agrotechniczne kursy dla kołchoźników.

W Wielkich Nieczkach, podobnie jak w wielu innych wsiach Związku Radzieckiego stworzono tzw. wszechnie wiejska. Wygłaszają tu referaty i pogadanki przedstawiciele miejscowej inteligencji, Agronomowie Cyganoków i Ustawczykowa zaznajomili kołchoźników z życiem i działalnością wielkiego rosyjskiego przeobraźni przyrody, Iwana Miczurina, z nauką Kostyczewa, Dokuczajewa, Williamsa, Lysenki i innych twórców radzieckiej nauki agronomicz-

nej; nauczycielka Szurdisowa, wygłosiła kilka wykładów na temat pochodzenia życia na ziemi i struktury wszechświata; Ponomarew, zastępca dyrektora ośrodka maszynowego, wygłosił odczyt o sytuacji międzynarodowej. Program wszechnie przewiduje cykle wykładów z historii, filozofii, medycyny, pedagogiki, literatury i sztuki. Wygłoszą je członkowie rejonowej grupy prelegentów, liczącej obecnie 48 osób.

W kinie wiejskim przed każdym filmem odbywają się prelekcje. W klubie wsi Wielkie Nieczki byłem w niedzielę. W pięknej sali klubowej zebrali się kołchoźnicy, by obejrzej wystawioną przez koleżanki amatorskie sztuki Pawlenki pt. „Szczęście“.

W rolach głównych występowali: kowal Gołowin, ślusarz Szuostow, dójka Resznetnikowa, bibliotekarka Kriwoborec, nauczycielka Czernyszewa.

Z sali teatralnej udałem się do biblioteki, mieszczącej się w zacisznym pokoju klubu. Liczy ona około 3 tysięcy tomów.

— Pęd do wiedzy mieszkańców

wsi jest ogromny — mówi kierownik biblioteki. Zwiększa się zwłaszcza zainteresowanie fachową literaturą agronomiczną, dziełami z zakresu hodowli bydła, ogrodnictwa i pszczelarstwa.

Obejrzałem kartę abonamentową ciemli kołchozowego, Iwana Kazanowa. W ciągu ostatnich 3 miesięcy kołchoźnik ten, człowiek w podeszłym wieku, przeczytał: książkę o osiągnięciach Bohaterów Pracy Socjalistycznej, dzieła Stalina, dotyczące kolektywizacji wsi, powieść Azajewa „Daleko od Moskwy“ oraz „Szłacheckie gniazdo“ Turgeniewa. Na koncie innego kołchoźnika, Michala Romanienko, ujrzałem tytuły: „Wojna i pokój“ Tołstoj, „Obrywy“ Gonczarowa, „Stal i szłaka“ Popowa, itd.

Wielu kołchoźników posiada własne biblioteki, liczące po kilka set księżek. Gazety prenuerują wszyscy mieszkańcy kołchozu im. Woroszyłowa.

...Wiesz kołchozowa Wielkie Nieczki może służyć za przykład, jak zacierają się różnice, istniejące dawniej między życiem chłopów, a życiem mieszkańców miast,

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 8 grudnia 1929 r.

EISERT WYMÓWIŁ PRACĘ
1.500 ROBOTNIKOM
W dniu wczorajszym — podaje „Republika” — firma Eisert przy ul. Karola 19 — wymówiła pracę wszystkim robotnikom, motywując ten krok kompletnym brakiem zamówień.

WOLNE „POSADY” W PUPP
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zamieścił w gazetach ogłoszenie o „wolnych posadach”: 6 służących otrzyma pracę! Nic więcej.

SZLAKIEM LUDZIEGO NIESZCZĘŚCIA

W dniu wczorajszym przy ulicy Krótkiej 1 zabiła w celu samobójczym jedyną 25-letnią Helenę Frąmą, bezdomną i bezrobotną. („Głos Poranny”).

ZWIERYNA „KULTURALNA”
„Głos Poranny” podaje ilość zwierzyny „kulturalnej”, zamieszkującej lasy polskie. Niedźwiedzi mamy 150 sztuk, saren — 37 tysięcy.

BEZROBOTNI OKUPUJA MAGISTRAT W PABIANICACH

W dniu wczorajszym bezrobotni zajęli podwórza i gmach magistratu w Pabianicach, domagając się wypłaty zasiłków oraz przydziału węgla na zimę. („Głos Poranny”).

CO GRAJĄ W TEATRACH I W KINACH

Kina łódzkie reklamują „Motyla brukowego”, „Pannę Elzę”, „Manolescu — dżentelmena włamywacza” i „Przygodę jednej nocy”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Zielone lata” — godz. 14, 16, 18, 20,30 — poranek godz. 11

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Milczenie jest złotem” — godz. 17, 19, 21 poranek godz. 10, 12

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zagubione dni” — godz. 15, 17,30, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 51” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) (Legionów 2-4) — „Młoda Gwardia” — godz. 15,30, 18, 20 — poranek godz. 10, 12,30

MUZA (Pabianicka 173) — „Śpiwaki nieznani” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Życie dla nauki” — godz. 16, 18,30, 21 poranek godz. 9,30, 12

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) — „Wschodnie zaloty” — godz. 10, 18 20 — poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu

ROMA (Rzgowska 84) — „Pocłunek na stadionie” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11

REKORD (Rzgowska 2) — „Konik Garbuszek” — dla młodzieży godz. 14; „Sad honorowy” — godz. 16, 18, 20

STYLLOWY (Kilińskiego 123) — „Gdzieś w Europie” — godz. 13, 15,30, 18, 20,30

SWIT (Bałucki Rynek 2) — „Wielki przelot” — godz. 14, 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Milczenie jest złotem” — godz. 14,30, 16,30, 18,30, 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Szalony lotnik” — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Życie dla nauki” — godz. 15,30, 18, 20,30 poranek godz. 9, 11,30

WŁÓKNIARZ (Próżnika 16) — „Al! Baba i 40 rozbójników” — godz. 12,30, 14,30, 16,30, 18,30, 20,30

WOLNOŚĆ (Napierkowski 6) — „Niebezpieczeństwo śmierci” — godz. 16, 18, 20 — poranek 9, 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Arianka” — godz. 16,30, 18,30, 20,30 poranek godz. 9, 11

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Pływacy poznańskiej „Warty” przeegzaminują w niedzielę pływaków łódzkiego „Włókniarza”

Egzamin wyznaczono na godz. 17 na basenie „Ogniwa”

W niedzielę dn. 11 grudnia br. odbędzie się na pływalni „Ogniwa” o godz. 17 zawody pływackie pomiędzy poznańskim „Związkowcem” a łódzkim „Włókniarzem”.

Warta przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie, identycznym z tym, który po emocjonującej walce uległ łódzkiemu „Związkowcowi” — Zryw różnica 9 pkt. Do najmocniejszych punktów „Warty” należą: Teadling i Owczarczak.

Teadling ustanowił w ubiegłym miesiącu dwa nowe rekordy Okręgu Poznańskiego na 400 m w czasie 5,24 i na 100 m w czasie 1,06.

Teadling ze swoim wynikiem na 400 m st. dowolnym jest w chwili obecnej trzecim pływakiem w Polsce po Gremłowski i Bontekim. Tade- młodziu najlepiej dotychczas reprezentują: Sierocki i Szperling. Duże postępy robi Sierocki w stylu grzbietowym. Zawodnika tego stać już w tej chwili na wynik około 1,20 min. na 100 m. Doskonale się składa, że będzie on mógł popłynąć z jednym z najlepszych grzbietowców pol-

wicemistrzostwo polskie młodzików. W niedzielę przekonamy się, czy zawodnik „Włókniarza” ucylni dalsze postępy. Należy podkreślić, że Szperling jest bardzo punktualnym, zdyscyplinowanym i pilnym zawodnikiem.

NIKODEMSKI MOŻE SIĘ ZNALEZĆ W OPALACH

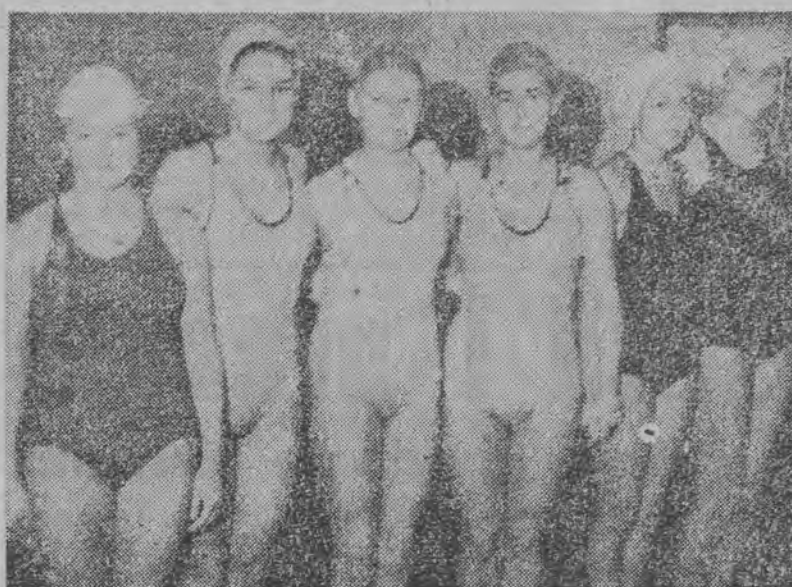
Atrakcją zawodów będzie start mistrzyni Polski Proniewiczówny: wicemistrza Nikodemskiego. Ta para klasycznych, to najsilniejsze punkty pływaków „Włókniarza”. Proniewiczówna winna wygrać swój dystans niezagrażona, ale Nikodemskiego czeka poważna przeprawa w biegu na 100 m st. motylkowym, w którym spotka on się z Zolisem. Zalisz miał już wyniki poniżej 1,20 min., a jeśli chodzi o Nikodemskiego, to jest on raczej specjalistą od 200 m st. klasycznym.

W PILCE WODNEJ TRUDNO COŚ PRZEWIDZIEĆ...

Decydujący wpływ na wynik meczu będzie miało zapewne spotkanie w pilce wodnej. Ponieważ obie drużyny reprezentują wprawny poziom, trudno nam coś powiedzieć na temat ostatecznego wyniku. Najlepiej będzie przekonać się osobiście na pływalni „Ogniwa”.

Lista 10 najlepszych lekkoatletów łódzkich

| 400 MTR. | |
|-----------------|-----------------|
| 1. Wdowczyk | Chemia 52,2 |
| 2. Kundzik | Spójnia 54,2 |
| 3. Sysak | Spójnia 54,4 |
| 4. Bartosik | Spójnia 54,5 |
| 5. Jania | Boruta 54,6 |
| 6. Tulecki | LKS Wł. 55,6 |
| 7. Kubiński | Boruta 55,9 |
| 8. Woźniakowski | LKS Wł. 56,0 |
| 9. Oberbek | Spójnia 56,3 |
| 10. Pasikowski | Chemia 56,4 |
| Pawłowski | LKS Wł. 56,1 |
| 800 MTR. | |
| 1. Gajewski | LKS Wł. 2:06,8 |
| 2. Stępień | Chemia 2:07,5 |
| 3. Derwinis | LKS Wł. 2:08,9 |
| 4. Jania | LKS Wł. 2:09,0 |
| 5. Pasikowski | Chemia 2:09,3 |
| 6. Wójcik | Chemia 2:10,0 |
| 7. Kowalski | Chemia 2:10,5 |
| 8. Grab | LKS Wł. 2:12,0 |
| 9. Kocik | Tomaszów 2:14,1 |
| 10. Sobala | Chemia 2:16,0 |
| 1500 MTR. | |
| 1. Kowalski | Chemia 4:20,3 |
| 2. Stępień | Chemia 4:23,2 |
| 3. Kundzik | Spójnia 4:24,8 |
| 4. Poselt | Boruta 4:25,2 |
| 5. Grab | LKS Wł. 4:26,7 |
| 6. Słaby | Chemia 4:26,7 |
| 7. Szymański | Łowicz 4:27,2 |
| 8. Jasiniak | Boruta 4:28,0 |
| 9. Jania | LKS Wł. 4:28,2 |
| 10. Stępień | Tomaszów 4:28,8 |



Kobieca sekcja pływacka ŁKS „Włókniarz”. Od lewej: Szczepaniakówna, Ciemieniwska, Malinowska, Woźniakówna i Proniewiczówna.

dług cieszy się poza tym sława wynalazcy nowego stylu pływackiego, zwanego obecnie w Poznaniu „kajterkiem” (czytaj: „pleskiem”), na zawodach jednak rezygnuje z „kajterka” i pływa cwałem w dobrym wydaniu.

Drugim filarem „Warty” jest Owczarczak. Pływak ten od dawna zalicza się do ekstraklasy polskiej. Użył on niedawno wynik 1,17 s na 100 m stylem grzbietowym. Z wynikiem tym Owczarczak znajduje się również na trzecim miejscu wśród polskich wznakowców.

CO MOŻEMY POWIEDZIEĆ O PLYWAKACH „WŁÓKNIARZA”?
ŁKS „Włókniarz” posiada młodą sekcję pływacką. Członkowie „Włókniarza” biorą udział w różnych treningach kadry reprezentacyjnej. Ich forma krystalizuje się i wyniki ulegają stałej poprawie. Wszystkie uczęszczają pilnie na treningi, a z

skłód Owczarczakiem, gdyż start Sierockiego w tak silnej konkurencji na pewno doprowadzi do znacznej poprawy wyniku. Również i młodego Szperlinga stać na przyjemną niespodziankę. Szperling latem przepłynął 400 m w czasie 6,12 min. zdobywając

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 2696 5047 10777 31704 97447.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 14082.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 1163 11453 26693 36550 40889 88912.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 16106 19778 21599 26713 45493 45691 57869 68843 71414 72663 74655 79844 81999 93496 94852 98283.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 2097 3876 3893 8651 9551, 13681 21250 21807 28171 32629 34263 37581 45882 47523 47527 52125 53657 55885 58248 57712 57741 59238 64635 68839 68972 69339 73907 74435 74713 79788 80922 83519 85122 86621 87370 91602 92421 96846.

Marcinkowski ma rok na poprawę...

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski rozpatrywał wniosek ŁKS Włókniarz o dyskwalifikację Marcinkowskiego za niesportowy tryb życia. Zarząd ŁOZB postanowił dyskwalifikować Marcinkowskiego na okres 3 miesięcy z zawieszeniem kary na jeden rok.

RADIO

11.12 (Ł) „Stalinowska droga historii” — 11.30 (Ł) Muzyka dla wszystkich. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Pogadanka przyrodnicza. 13.15 „Moniuszko wśród chłopów i robotników”. 14.00 „Opowieść zimowa”. 14.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.15 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Słuchamy muzyki”. 17.35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe”. 18.00 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.40 „Wszelczicia Radio-wa” kurs I — wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 Pogadanka. 19.15 „Deszczowy przedświt”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.40 (Ł) „Wiśniowy sad” Czechow w Teatrze im. Jaracza — recenzja. 20.50 (Ł) Chwila muzyki. 20.53 (Ł) Program lokalny na jutro. 20.55 Audycja Biura Studiów. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.55 „Niziny”. 22.15 Koncert — transmisja do Czechosłowacji. 23.00 „Ostatnie wiadomości”. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka rozrywkowa. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Niebezpieczny ZBIEG

Mały sahib obszedł wszystkich. Kazał posypać solą plecy najbardziej uprzywilejowanych i odszedł.
„Zaraz przyjdą po mnie” — myślała Lela. Czekała do wieczora, ale słońce zaszło i nikt się o nią nie upomniał.
— Siedź cicho, dziewczynko! — powiedziała do niej tkacka. — Może mały sahib nie tak przedko przypomni sobie o tobie.
Lela szybko poznała więzienie. Wkrótce znała wszystkie więzienne zakamarki, miejsca kaźni, piwnice i głęboką niszę za kratami, w grubej ścianie, gdzie leżał chorzy.
Od pierwszych dni uwagę jej przykuł jeden z więźniów. Siedział samotnie w kacie podwórza, oddzielony od wszystkich niewielkim płotem, siedział w kucki, kołyszając się rytmicznie to w przód, to w tył, i cicho nucił jedną i tę samą melodię, ni to mruząc ni to śpiewając, bez słów, jak niemowa. Na czole, pod białą szmatą, którą miał obwiązana głowę, widniały trzy poprzecznie ułożone czarne strzałki.
„Ten, którego nie wolno dotykać” — zrozumiała Lela.
Nikt nie podchodził do niego. Zamiatacz ulic — mechтары, niskiej kasty — garbarze — czamary, cuchnący skórą zabitego bydła i wskutek tego nieczystości, a nawet ludzie z kasty „passi”, czyszciciele śmietników — i ci nie śmieli go dotykać. Był pariasem, człowiekiem najniższej w Indiach kasty. Nie miał prawa napić się wody z ogólnego naczynia. Dozorcy obchodzili go z daleka, aby przypadkiem nie dotknąć go skrajem odzieży. Dotknąwszy pariasa, człowiek stawał się natychmiast takim samym pariasem. Chleb rzucano mu z oddali.

Nawet oddech pariasa uważano się za nieczysty. Parias wydawał się niemy. Siedział w milczeniu, kołyszając się rytmicznie w przód i w tył.

Lela uważnie przypatrywała się niemowię. Coś w nim wydawało się jej znajome. Gdzie widziała tego człowieka? Policzki z lekka oszpecone ospą i spojrzenie stalowych oczu, brysę spojrzeń, którym nieoczekiwanie obrzucił więzienne podwórze!

Czy patrzył na nią? Nie, nie patrzył, Lela czuła jednak, że spozstręga on wszystko.

Lela źle spała po nocach. Wszystko co widziała za dnia, w nocy niepokoiło jej wyobraźnię. Pewnego razu, zmeższywszy się leżeniem bez snu na zimnych, kamiennych płytach, Lela wstała i poszła wzdłuż ściany. Wyraźnie usłyszała głosy za glinianą przegrodą niemowy.

Cichutko tam zajrzała.

Piętnastu ludzi siedziało wokół pariasa, ciasno skupiwszy się na niewielkiej przestrzeni. Wszyscy słuchali „nietykalnego”.

— Kruk przyniósł mi wiadomości — mówił glucho parias i Lela wzdrygnęła się, usłyszawszy jego głos — „Więźniowie, bądźcie gotowi... Wkrótce otworzą się więzienia!”

Ten zlekka ochryply, jakby przeziębiony głos! Lela zakryła oczy, wspomnienie oślepiło ją... Wysokie, czarne świerki, dzwon zawieszony na balce, chata w górach i młody wędrowiec, który przyniósł jej matce wiadomości z Barahpuru.

Omam nie krzyknęła: — Czandra Sing!

— Nadchodzi koniec panowania sahibów... Jastrzębie krzyczą o tym na niebie, wrony kraczą na cmentarzach, powstają całe Indie, aby na wasze wypędzić ze swych pól demona gnębiela!

— Słuchajcie! Słuchajcie! — wszyscy zsunęli się w ciasny krąg, bojąc się poruszyć, bojąc się stracić bodaj jedno słowo.

— Miecz Macchattów już się wzniosły. Wznoszą się kopie Redżputów, półksiężyc Muzułmanów!... Za rzeką Satledz otwierają się więzienia... na jedno słowo dwadzieścia tysięcy więźniów chwyci za broń! Czekaćcie hasła, więźniowie! Teraz już niedługo!

— Niedługo, niedługo! — różne głosy podchwyciły słowa Czandra-Singa.

— Wkrótce przegonimy złego demona z naszych miast i wsi!

Lela nie słuchała dłużej. Cichutko poszła do swego kąjaka. Rano znów poszła do glinianej przegrody pariasa. Czandra-Sing kołysał się w przód i w tył, siedząc na skrzyżowanych nogach, oczy miał na wpół przymknięte.

— Czandra-Sing! — cichutko odezwała się Lela.

— Nietykalny! drgnął nie podnosząc powiek.

— Czandra-Sing, pamiętasz Batmę-Sewani? — zapytała Lela.

— „Nietykalny” otworzył oczy.

— Jestem jej córka — mówiała Lela.

— Gdzie Batma? — szybko spytał Czandra-Sing.

— Umarła. Przyszedł tu Wielki Szlakiem, z daleka. Szukam ojca.

— Twój ojciec poszedł już stąd.

— Gdzie on jest? — pytała Lela.

— Do Delhi daleka droga — odpowiedział jej zagadkowo Czandra starym, hinduskim przysłowiem.

— W jaki sposób będę mogła go znaleźć, Czandra-Singu?

— Niedługo będę tam, gdzie on jest.

— Weź mnie ze sobą, Czandro!

Czandra-Sing milczał przez chwilę.

— Słyszalas, o czym mówiłem nocą z ludźmi?

— Słyszałam.

— Co powiesz na to?

Lela wyjęła spod sukienki niewielki zakrzywiony kindżał — podarunek matki.

— Mam niewiele lat, Czandro, ale ręce moje są silne i ciós pewny.

Czandra-Sing wpatrzył się w jej upartą twarzyczkę, w pociemniałe od wewnętrznego żaru oczy.

— Tak — rzekł — Ty jesteś córką naszego Pandę.

Z tyłu za nimi, rozległy się kroki.

— Schowaj kindżał! — szybko powiedział Czandra, Lela obejrzała się.

Dwaj strażnicy nieśli przez podwórza kubeł z wodą.

Lela szybko schowała sztylet. Wskutek szybkich ruchów biała chustka zsunęła się jej na ramiona, obnażając czole i włosy.